

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 28 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

## Teatr „MIRAGE“ w salonach GRAND-HOTELU

Otwarcie we Środę dnia 4-go Marca r. b.

Założyciele Towarzystwa Akcyjnego

## „Sosnowicka Elektryczna Stacja“

niniejszym zawiadamiają, że ustawa **Najwyżej** zatwierdzona w dniu 25 grudnia st. st. 1913 r. 7 stycznia now. st. 1914 r.

Ukonstytuowanie Towarzystwa mieć będzie miejsce w Łodzi w dniu 5 marca 1914 r. o godz. 11 rano w lokalu Giełdy, Piotrkowska 96. Jednocześnie uprasza się udziałowców o uskutecznianie wpłat dalszych 20 proc., zadeklarowanych udziałów w Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi do dnia 2 marca r. b. i zdeponowanie kwitów tymczasowych za odpowiednim pokwitowaniem bankowym. r2313—2—1

## Teatr Polski

Cegielniana 63 (DRAMAT KOMEDJA)

Dziś i jutro wiecz.

## Przebudzenie się wiosny

Jutro po pol.

## PARJASY

## Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz.

## Wesoły małżonek

wyśp. p. p. M. MARJEWSKIEJ i W. SZCZAWŃSKIEGO

art. Teatr. Rząd. Warsz.

Jutro po pol.

## Targ na dziewczęta

Jutro wieczór

## Benefis St. CLAIRE

„Salta i Muzykalne Margrabiątko“

Nie ma, tak radykalnego  
Nie było i środka jakim  
Nie będzie jest

## „Jäger“

przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

## „BI-BA-BO“

Otwarcie w Niedziele 1 MARCA 1914 r. Początek o godz. 10 wiecz.

## SAVOY

Ceny miejsce przy stolikach po 50-80 i ilu kop.

Zatwierdzone przez władze Biuro buchalteryjne

## H. Hertzberg i St. Lipiński

Łódź, ul. Mikołajewska 31, tel. 13-47 zakłada i prowadzi księgi buchalteryjne sporządza bilanse, udziela porad i dokonywa ekspertyz.

Pabjanice, ul. Zamkowa 7 dom W-go Patzera **Dentysta M. KLEJNERT.**

Zęby sztuczne najnowszych systemów na podniebieniu i bez takowego, na kauczuku i w złocie, wszelkiego rodzaju roboty mostkowe i korony złote. Leczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby emalowe, złote, amalgamatowe, cementowe i t. p. Przyjmuje codziennie od 9-tej rano do 1-ej i od 3 po poł. do 8 wieczorem. 184-3-1

## Laboratorjum

chemiczno-bakterjologiczne

**Magistra N. Schałza.**

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: mocznik, piwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne: wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania krwi na syfilis.

## Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Klientek, iż napływ coraz liczniejszych zamówień z Łodzi i okolicy skłonił nas do założenia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 90,

**Filji Warszawskiej Fabryki Gorsetów i Patentowanych Antigorsetów „Hygien“.**

Fabryka nasza, egzystująca od roku 1894, wielokrotnie nagradzana była na wystawach medalami złotymi i srebrnymi i zaszczytana licznymi dowodami uznania. Wyroby nasze odznaczają się trwałością materiałów, wykwintnym krojem oraz dokładnym wykończeniem.

Tysiące listów dziękczynnych, jakie otrzymujemy stale od Klientek naszych, świadczą najwymowniej, iż potrafimy zadowolić najwybredniejsze wymagania. Nasz magazyn Łódzki zaopatrzony został w wielki wybór najwspanialszych fasonów gorsetów wzorowanych na najnowszych paryskich i brukselskich modelach; także w patentowane antigorsety, pasy brzuszne i higieniczne napiersniki i t. p. Ceny fabryczne - stałe. Wszelkie zamówienia, udzielane naszej filji Łódzkiej, wykonywane zostają w fabryce naszej w Warszawie w przeciągu 24 godzin.



Teatr Wielki Konstantynowska 16.  
W czwartek, d. 5 marca 1914 r. o godz. 8 i pół  
wiecz. odbędzie się  
**JEDYNY WIELKI KONCERT**  
(SŁYNEGO SKRZYPKA)

# Józefa CHEJFECA

Akompanjuje  
prof.  
**Urstein.**

Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w składzie instrum. muzyc. „Friedberga & Kotsa” Piotrkowska 90. Tel. 17-66.

NIEDZIELA 1 marca  
o godz. 8 i pół wiecz.

**SALA KONCERTOWA**

**Dzielnia 18.**

## Wielki koncert kabaret

Helena Jaroszówna, Antoni Fertner, Alfred Lubelski, Bolesław Przybyszewski, Władysław Jastrzębiec-Zalewski.

Bilety w cukierni Roszkowskiego.

## „Amalina”

PASTA dó włosów.  
wzmacnia je i chro-  
ni od powtórzenia się  
łupieżu. Zaleca się do  
codziennego użytku.

**Cena 40 kop.**

**Żądać wszędzie.**

Dzisiejszy numer składa  
się z 10 kolumn.

### KALENDARZYK.

Sobota, 28 lutego 1914 r.

Dziś: Romana i Makarego.

Jutro: Albina B. W.

## Giełdy pracy i kantory informacyjne.

W czasie obecnym coraz czę-  
ściej dają się słyszeć utyskiwania na  
„brak robotników”. Brakuje robotni-  
ków w kopalniach węgla, co jest do  
pewnego stopnia przyczyną głodu

węglowego, również choroba ta chro-  
nicznie dolega przemysłowi budowlano-  
mu, gospodarstwa wiejskie stałe  
się uskarżają na brak robotników  
rolnych i t. d. Zjawisko to jest jakoby  
dowodem „kwitnącego stanu  
przemysłu w państwie rosyjskiem”.  
Z drugiej strony ekonomiści dowodzą,  
że coroczny przyrost ludności jest tak  
potężny, iż coraz bardziej powiększa  
się armia pozostających bez pracy,  
i nie pomaga tu wcale ani całkowita,  
ani też sezonowa emigracja, rozwój  
przemysłu i inne środki zaradcze, bo  
pomimo to pozostają bez pracy kro-  
ciowe rzesze robotników, i czas już  
wielki o ich losie pomyśleć, t. j., cho-  
robę tę leczyć od podstaw.

Bije aż nazbyt w oczy jaskrawa  
sprzeczność dwu zjawisk, wzajemnie  
się wykluczających, — z jednej strony  
uzalanie się przedsiębiorców, repre-  
zentujących poszczególne gałęzie  
przemysłu, na brak robotników, a z  
drugiej stałe i złowrośnie zwięk-  
szająca się ilość pozostających bez  
pracy, — a przyczyną tego jest brak  
jakiegokolwiek bądź organizacji w na-  
szym życiu ekonomicznym. Prakty-  
cznie, nie mamy pojęcia o tem, co  
to jest statystyka pracy, a skutek  
jest taki, że w tym samym czasie,  
gdy jedna miejscowość odczuwa  
brak robotników, druga posiada ich  
zawiele. Dzięki temu warunki pra-  
cy i płaca zarobkowa nawet w miej-  
scowościach sąsiadujących ze sobą  
pod wszelkimi względami różnią się  
od siebie.

W naszych wielkich ośrodkach  
przemysłowych, fabryka np. może

odczuwać brak robotników i płacić  
wysokie wynagrodzenie, gdy w tym  
samym czasie inna fabryka, oddalona  
zaledwie o jakie 50, lub 100 wiorst—  
płaci robotnikowi o 20 — 30 procent  
taniej i zawsze ma nadmiar zgło-  
szeń.

W Europie zachodniej, a zwłaszcza  
w Niemczech, potrafiło już za-  
stosować środki przeciwdziałające  
tym obopólnym stratom materialnym  
przez utworzenie kantorów informa-  
cyjnych, które funkcjonują już daw-  
no. Znane są trzy rodzaje takich  
kantorów: kantory powołane do ży-  
cia przez związki przedsiębiorców,  
związki robotnicze i kantory komu-  
nalne urządzone przez instytucje spo-  
łeczne lub zarządy miejskie.

Względem pierwszych, robotnicy  
zachowują się bardzo niedowierząco.  
Wychodzą oni z tego założenia,  
że kantory znajdujące się w wyłącz-  
nym rozporządzeniu pracoborców  
dają im zbyt dużą i niebezpieczną  
broń w ręce w walce pracy z kapita-  
łem, bo dają możliwość stosowania  
„czarnych list”; na dowód tego ro-  
botnicy wskazują na wypadki z prak-  
tyki sądowej, kiedy wyszło na jaw  
stosowanie tajnych adnotacji na do-  
kumentach robotniczych, a co zatem  
idzie, nie przyjmowanie do roboty.

Z drugiej strony pracoborcy bo-  
ją się, gdy zarządy kantorów spo-  
czywają w rękach robotników, zwię-  
sza tam, gdzie związki robotnicze są  
w pełni rozwoju i prowadzone są li-  
sty pozostających bez pracy, ponie-  
waż w tych wypadkach pozbawieni  
są możliwości wyboru robotników na  
zasadzie ich osobistych przymiotów.  
Wówczas należy przyjąć do roboty  
tego, kogo przyśle kantor, chociażby  
ten robotnik był stary, leniwy i nie-  
zdolny do pracy. Powiększenie in-  
tensywności pracy; — to hasło spo-  
łeczne, — możliwe tylko, — twierdzą

oni, — na podstawie wojnego wybo-  
ru, najmu i wydalania robotników.

Wzorem pośrednim i przeto naj-  
możliwszym do przyjęcia dla stron  
obydwu, jest kantor informacyjny u-  
rządzony przez miasto i będący w  
ściśłym kontakcie z pokrewnymi kan-  
torami w innych miastach, co daje  
mu możliwość szerszego zakresu swej  
działalności.

Bezstronność działalności tego  
rodzaju kantoru może być zagwa-  
rantowana przez udział w zarządzie  
przedstawicieli stron obydwu, — t. j.  
związków przedsiębiorców i zwią-  
zków robotników.

Z początku i do tego rodzaju  
kantorów robotnicy odnieśli się z nie-  
ufnością, lecz już na kongresie  
związków robotniczych w r. 1899 zo-  
stała ogłoszona rezolucja, że kantory  
te przynoszą korzyść klasie robotni-  
czej i zalecono, aby poszczególne  
związki ubiegały się o udział w ich  
zarządach. Tego rodzaju kantory fun-  
kcjonują teraz w wielu miastach  
przemysłowych. Ilość informacji, wy-  
danych robotnikom w r. 1908 wyno-  
siła przeszło milion, a teraz, oczywi-  
ście, zwiększyła się.

W obecnych warunkach naszego  
życia nie można mieć nadziei, ażeby  
związki robotnicze w państwie rosyj-  
skim doszły do takiego rozwoju żeby  
były w możności otwierania własnych  
kantorów informacyjnych; zaś wcale  
nie jest pożądane, ażeby powołały  
do życia tego rodzaju kantory zwią-  
ki przedsiębiorców, wyrastające te-  
raz jak grzyby po deszczu w naj-  
rozmaitszych gałęziach przemysłu.  
U nas, bardziej niż gdziekolwiek in-  
dziej, jest otwieranie kantorów in-  
formacyjnych i giełd pracy o cha-  
akterze komunalnym.

Pierwsza „giełda pracy” powstała  
w Moskwie, gdzie będą się spotykać  
sprzedawcy i kupcy tego towaru.  
Sprzedawcy — robotnicy będą mieli

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Zawody pp. Elsteina i Knackwurst. — Ożywie-  
nie interesów w Łodzi. — Bieda w Galicji —  
Wnioski ugodońców. — Zarozumiałość Króle-  
wiaków. Zdanie „krytyki” w prasie warszaw-  
skiej.

Nie bez pewnego uczucia, na  
którego określenie brak w naszym  
języku odpowiednika, a zwanego po  
niemiecku *Schadenfreude*, mogę stwier-  
dzić, że pomimo całej swej znanej w  
kraju i zagranicą lojalności oraz su-  
miennego i „bez zastrzeżeń” wykony-  
wania zasady ewangelicznej „oddaj-  
cie co boskiego Bogu i t. d.”, panowie  
Elstein, Knackwurst i inni z tej  
że mąki ulepieni wielcy przemysłow-  
cy łódzcy, nie mają w ostatnich cza-  
sach szczęścia co do ziszczania się  
ich pobożnych życzeń w sprawach  
administracyjnych.

Nie tak to dawno, gdy jak sen  
jaki zły, rozwiły się ich marzenia  
o podniesieniu Łodzi do godności mia-  
sta gubernialnego, o posiadaniu na  
miejscu całego szeregu instytucji  
administracyjnych, z których kiero-  
wnikiem można by się było zaprzy-  
jaźnić, wejść w bliskie i przyjacielskie  
stosunki, zawiązać wymianę my-  
śli szczerą a serdeczną.

Teraz znowu, gdy zaważowało  
najwyższe w kraju stanowisko, ci sa-  
mi panowie, to samo szlachetne gro-  
no, przyszło do przekonania, że naj-  
lepiej by się dla nich złożyło, gdyby  
to stanowisko powierzono ich boży-  
szczy, ich serdecznemu opiekunowi,  
który przed laty kilku, ku ich naj-  
wyższemu zadowoleniu, dyktaturę w

Łodzi sprawował. Przecież to on,  
nieoszczędzając ołowiu ani konopi,  
przywrócił w Łodzi „porządek”, prze-  
cież to jemu zawdzięcza się z całego  
państwa w jednej tylko Łodzi istnie-  
jący podział komisji szkolnej na tak  
zwaną polską i niemiecką; wreszcie  
on to swego czasu tak miłe i przy-  
jacielsko żegnał przemysłowców łódz-  
kich, gdy ci po uczucie defilowali  
przed nim w uroczystym *Gänsemarsch* u  
salutując i wrzeszcząc „*Loch, Seine  
hohe (!) Exzellenz*”.

— Jakby to było pięknie, myślał  
sobie niejeden pan Elstein, gdyby  
Jego Ekscelencja otrzymała najwyż-  
sze stanowisko w Warszawie. Niech-  
by mi tu jaka władza miejscowa wy-  
dała niemądre rozporządzenie w ro-  
dzaju podwyższenia komina fabrycz-  
nego, lub zaopatrzenia go w przy-  
rząd do spalania dymu, albo też u-  
rządzenia basenów osadowych dla  
ścieków fabrycznych. Natychmiast  
jadę kurjerem do Warszawy, jadę do  
zamku, oddaję swój bilet wizytowy.  
Po chwili wychodzi Jego Wysoka  
Ekscelencja: „*Ach das sind sie Herr  
Elstein! Rechtwillkommen! Womit kann  
ich Ihnen dienen? Was hört man in Łodzi?  
Was macht unser Kari? Was hört man  
bei Moritz?*”

Pomóż, jak to powiada niem-  
cy, *der Wunsch ist der Vater des  
Gedankens*, Elstein, Knackwurst i Spritzer  
rozgotowali o swych życzeniach, jako  
o fackie, mogącym łatwo nastąpić,  
i te ich pobożne życzenia znalazły  
nawet echo w prasie miejscowej.  
Tymczasem drut telegraficzny roz-  
wiął te wszystkie zrudzenia, gdyż  
stanowisko najwyższe zostało obsa-  
dzone przez zupełnie inną osobę.

Nieszczęśliwi w karty miewają

szczęście w miłości i odwrotnie; po-  
dobnie i nasi przemysłowcy, o ile  
nie mają powodzenia w swych za-  
mierzeniach z zakresu polityki miej-  
scowej, o tyle od pewnego czasu  
sprzyja im fortuna w ich przedsię-  
wzięciach przemysłowych. Zewsząd  
dochodzą w Łodzi wieści o gwałtow-  
nym powiększeniu produkcji, przy-  
mowaniu świeżych robotników, o no-  
wych zamówieniach na nowe rynki  
na Bliskim i Dalekim Wschodzie: w  
Rumunji, na Bałkanach, w Afganistanie,  
Persji, w dalekiej Mongolji.  
Giełda koto Grandu zadarła nosa, ży-  
wiej rozmawia rękami, w uprzywile-  
jowanych cukierniach i giełdach pa-  
nuje giełd do niezniesienia. Jak za-  
pewniają bywalcy, olbrzymio wzrosła  
frekwencja szantanów, zapotrzebowanie  
szampana, wysokość *glücksgel-*  
dów u diw szantanowych, jednym  
słowem mnożą się wszelkie oznaki  
dobrobytu.

Czy jednak odczuwają to tłuste la-  
to, ten dobry sezon, ci, dzięki  
których pracy i znołowi mogą się  
rozrzucić wszyscy ci panowie fabry-  
kanci, rajzendery, komisjonerzy, woja-  
żery, a w ostatnim wyniku kelnerzy  
i hetery, — te wszystkie masy, które  
stanowią podwalinę przemysłu  
łódzkiego i jego żywy motor, rzecz  
to więcej niż wątpliwa. Dla nich  
musi wystarczyć pewność, że przez  
czas niejaki nie zabraknie marnie  
opłacanej pracy.

Gdy tak w naszej dzielnicy, po  
zeszłorocznym ciężkim przesileniu  
zapanowało ożywienie, w dzielnicy  
sąsiedniej kryzys nie tylko jeszcze  
nie minął, lecz, dzięki klęskom ży-  
wiolowym zeszłorocznym, dotychczas  
jeszcze daje się odczuwać nader do-

tkliwie, co się objawia na zewnątrz  
masowymi demonstracjami pozbawie-  
nych pracy, jakie świeżo miały miej-  
sce np. we Lwowie.

Łatwo można sobie wyobrazić,  
jak ten zbieg okoliczności jest na  
rękę temu odłamowi społeczeństwa  
i opinii publicznej, który uroczyście  
wyrzekł się wszelkich „*everces*”, wy-  
kłączył z powszechności kościoła naro-  
dowego wszelkie żywioły żywsze, go-  
rętsze, opozycyjne, śmiące śnić o lep-  
szej przyszłości, ba, powinni ku niej  
ścieżki torować, ochrzczając je mia-  
nem półgłówków, zapaleńców, warja-  
tów, agentów pruskich, pachotków  
żydowskich, masonów, prowokatorów  
i t. p. Odlam ten, ażeby zmanifesto-  
wać swą lojalność względem kogo  
należy, a zarazem usprawiedliwić  
względem społeczeństwa stanowisko,  
polegające na przedstawianiu jak  
najmniejszej powierzchni wciąż na  
nie spadającym razem, lubi wskazy-  
wać na rzekome wyjątki Wielko-  
polski w dziedzinie artystycznej i li-  
terackiej, przeciwstawiając jemu  
wspaniały rozwój teatrów warszaw-  
skich, całą plejadę wielkich talentów  
literackich, zaczynając się od pana  
Synoradzkiego i pani Mnischówny;  
również lubi on rozgadywać się i de-  
klamować na tle osławionej nędzy  
galicyjskiej, powtarzając nieśmiertel-  
nie oklepany koncept o Galicji i Gło-  
domecji, popisując się jednocześnie  
rozkwitem rodzimego przemysłu, za-  
milczając dyskretnie tę drobną oko-  
liczność, że głównymi jego rycerza-  
mi, przepaszam, przedstawicielami,  
są panowie Elstein, Knackwurst, Sprit-  
tzer i t. p.

Postępując w ten sposób, schle-  
bia on świadomie słabostkę królewia-

możność porozumiewania się, a nabywcy otrzymają możliwość wyboru; zaś jedni i drudzy będą bardzo szybko otrzymywać potrzebne informacje. Bez wątpienia tego rodzaju instytucja przyniesie wielkie korzyści klasie robotniczej.

Jest rzeczą nieodzowną, aby Łódź poszła za przykładem tego pokrewnego sobie pod względem przemysłowym miasta i powołała do życia tego rodzaju instytucję, która przyniesie ogromny pożytek jednej i drugiej stronie. Wogóle giełdy pracy powinny powstać we wszystkich miastach przemysłowych. Nieodzowną rzeczą jest wszechstronne zbadanie rynków pracy i zbieranie w tym celu wszystkich potrzebnych danych statystycznych. Przez powołanie do życia tego rodzaju instytucji zostanie zorganizowana dziedzina, w której dotąd panuje niepodzielnie chaos.

Zdźbło dobrej woli, energii i wytrwałości i bezsprzecznie uda się powołać do życia instytucję, której potrzeba jest aż nazbyt widoczna.

Z. R.—108.

## Działalność i byt Stow. Łódzkich.

### „Liga przeciwgruźlicza.“

III.

2. „Muzeum Przewoźnicze“, którego zbiory zaczęto gromadzić od chwili założenia, posiada obecnie szereg tablic statystycznych, liczne modele zmian anatomicznych gruźlicy wszystkich narządów, preparaty i tablice anatomiczne etc. Muzeum, pod względem ilości okazów i tablic, nie stoi jeszcze na wysokości zadania, niemniej jednak, zwłaszcza przy stosownym objaśnieniu ustnem, daje możliwość zapoznania się z wieloma formami i przejawami gruźlicy, oraz ze sposobami jej zwalczania. Zarząd uważa za niezbędne Muzeum to jeszcze rozszerzyć i powiększyć, skoro tylko fundusze Tow. na to pozwolą. Muzeum mieściło się w lokalu „Przychodni“; od lipca 1912 roku przeniesione zostało do „Muzeum nauki i sztuki“.

3. Akcję odczytową, mającą na celu popularyzację idei, której służy „Liga“, jak i sposobów walki z gruźlicą, zainicjowano w roku 1912. W kwietniu i w maju ogłoszono 41 od-

czytów. Zapoznając szerokie warstwy ludności z istotą i różnymi przejawami gruźlicy, prelegenci wskazywali sposoby zapobiegania jej i środki walki z tą chorobą. Wejście na odczyty było bezpłatne. Wpływ odczytów zaznaczył się niebawem. Z jednej strony wzmógł się nadzwyczajnie napływ chorych do „Przychodni“, z drugiej zaś zjednały one „Lidze“ życzliwość szerokich mas.

4. O konieczności zbudowania „Sanatorium Ludowego“ dla gruźlicznych, służącego ubogiej ludności Łódzi, w pierwszym rządzie tym tysiącom chorym na gruźlicę robotnikom, wszyscy są głęboko przekonani. To też stworzenie jego było najbliższym celem, do którego „Liga“ dążyła. Niemałą przeszkodą było wyszukanie odpowiedniego terenu posiadającego dobre powietrze i odpowiednie warunki przyrodnicze, w niezbyt wielkiej odległości od miasta. Czas dłuższy wszelkie poszukiwania nie przynosiły rezultatu. W końcu zwrócono uwagę na lasy rządowe między Brzezunami i Strykowem i wystosowano prośbę do Zarządu Dóbr Państwa o wydzierżawienie 20 morgów ziemi we wsi Poćwiartówce na 99 lat. Petycję „Ligi“ skierowano do głównego zarządu rolnictwa. W najbliższym czasie spodziewana jest przychylna decyzja władz.

Tymczasem komisja budowy sanatorium, istniejąca od kilku tygodni rozpatrzyła się w planach sanatoriów zagranicznych. Budowniczy Referowski opracował już projekt przewoźniczy budowy sanatorium, którego kosztą wynosić będą prawdopodobnie 200 tys. rub. „Liga“ posiada na ten cel zaledwie 30 tys. rub., zebrane z początku z ofiar, większość jednak zdobyte w r. 1911 za pomocą „kwiatka“. Koszta wewnętrznego urządzenia podjąć się pokryć p. Henryk Grohman.

Wątpić nie należy, że „Liga przeciwgruźlicza“ sanatorium mieć będzie. Trzeba bowiem ufać, że po rozpoczęciu robót wzmoże się ofiarnosć ogółu na ten cel tak szlachetny i pożyteczny!

„Liga“ posiada niewielką liczbę członków, których ruch przedstawia się następująco:

W r. 1910	było ich	158
„ „ 1911	„	212
„ „ 1912	„	198
„ „ 1914	„	245

W ostatnich czasach zauważyć można pewne zwiększenie się liczby członków, która ogólnie jednak jest minimalna.

Budżet Tow. opiera się na przedsiębiorstwach dochodowych. Budżet

ogólny przekracza 13 tys. rb., „Przychodni“ zaś wynosi około 8 tys. rb.

Liga działa obecnie w zakresie bardzo skromnym. Instytucja nie rozwinęta dotąd nawet cząstki tej działalności, jaką jej zakreśla ustawa. To jednak co zrobiono potrafi przekonać ogół o konieczności dalszego rozwoju rozpoczętej akcji.

Wysiłkami niewielu jednostek dźwignięta instytucja, posiada zresztą zbyt szczupłe środki, aby mogła podjąć szybko rozwijającej się swojej działalności, wymagającej coraz większych zasobów pieniężnych.

Zwrócić należy uwagę na małe zainteresowanie się członków losem stowarzyszenia oraz zmniejszenie się ofiarności publicznej, szczególnie ze strony zamożnych obywateli naszego miasta. Wynika to z nieznaności rzeczy, z niezadawania sobie sprawy z niebezpieczeństwa jednej z najgroźniejszych chorób trawiących ludzkość, —gruźlicy.

Z osób zasłużonych dla Tow. wymienić należy: Aleksandra Babickiego, dr. St. Skalskiego, dr. H. Trenknera, ks. pastora R. Gundlacha i dr. S. Sterlinga.

Obecny zarząd Tow. stanowią: A. Babicki (prezes), E. Leonhardt (wiceprezes), dr. S. Sterling (sekretarz), inż. B. Feinstein (skarbnik), oraz dr. M. Kaufman, Karol Eisert, dr. S. Skalski, Artur Goldstadt, dr. H. Trenkner, dr. B. Łuczycki, dr. L. Pinkus i pastor R. Gundlach.

Zarząd „Przychodni“ stanowią dr. S. Skalski (prezes), B. Feinstein, E. Handtkówna, R. Knyszyńska i dr. H. Trenkner.

## Wiadomości ogólne.

○ **Kasso.** Pisma petersburskie donoszą, że zakończyło się już przesilenie w ministerjum oświaty. Ministrowi Kasso zwrócono prośbę o dymisję, jaką złożył po znanych zajęciach z rodziną Denisowych. Członek Rady państwa Denisow, którego syn popełnił samobójstwo otrzymał długotrwały urlop i z synem, który pozostał przy życiu wyjeżdża za granicę.

Jak więc widzimy wiadomości co do ministra Kasso są sprzeczne. Onegdaj „Russkoje Znamia“ pisało, że dymisja Kasso nie ulega wątpliwości. „Riecz“ zaś wtorkowa pisze, że ustąpienie ministra Kasso jest tylko kwestią czasu.

○ **Nowe ograniczenia żydów.** Z Petersburga nadeszła depesza, że mają być wprowadzone o-

graniczenia procentowe liczby słuchaczy-żydów w szkołach dentysty stycznych, felczerskich i technicznych.

## Ze świata.

□ **Echa wydalenia Łunaczarskiego.** W uzupełnieniu naszych depesz o wydaleniu z granic państwa niemieckiego znanego literaty i działacza rosyjskiego marksistę Łunaczarskiego, podajemy następujące szczegóły:

Łunaczarski przyjechał do Berlina z Paryża, gdzie stale mieszka. Ł., w jednej z restauracji w Charlottenburgu, miał wygłosić, staraniem Tow. studentów-rosjan, odczyt o przesileniu w sztuce i Emilu Verhaerenie. Przed rozpoczęciem odczytu zjawiała się policja, Łunaczarskiego aresztowała, zaś słuchaczy rozpedziła.

## Z Cesarstwa.

△ **Obchody nie na czasie.** Synod postanowił, iż wszelkie obchody ku czci Szewczenki w szkołach cerkiewnych są nie na czasie, jednak nabożeństwa żałobne za duszę Szewczenki mogą być odprawiane.

△ **W więzieniach.** Przed sądem okręgowym w Saratowie stanęło 47 katorżników, oskarżonych o przygotowania do ucieczki. Wszyscy pod sądni zeznali, że celem tych przygotowań było zwrócenie uwagi na niemożliwe warunki panujące w tkalni więziennej, w której pracują.

Podczas rozpraw ustanowiono, że powietrze w tkalni było tak na-ycone kurzem, że pracujący nie widzieli się wzajem. Sąd uniewinił wszystkich oskarżonych.

## Wiadomości krajowe.

+ **Zgon.** Zmarła w Kaliszu matka naczelnego redaktora „Nowej Gazety“, p. Stanisława Kempnera i adwokata przysięgłego Gabrjela Kempnera, wdowa po Zygmuncie, obywatelu m. Kalisza. Zmarła, obdarzona wielkimi zaletami serca i umysłu, cieszyła się powszechnem poważaniem.

+ **Katastrofa kolejowa.** — Donoszą nam, że onegdaj, o godz. 9 wiecz., manewrująca na stacji kolei nadwiślańskiej Brześć, lokomotywa z

ka, który lubi sobie wyobrazać, że Królestwo dotychczas kroczy pod każdym względem na czele wszystkich trzech zaborów, że posiada najwybitniejszych uczonych, artystów, poetów, dziennikarzy, najwzięjszy rozwinięty przemysł; stąd królewski zabór pruski chętnie nazywa polską Beccją, a Galicji nadaje wyżej przytoczone przezwiśka.

Królewskowi zdaje się wciąż, że dotąd trwa epoka 1815 — 1831, gdy kongresówka rzeczywiście pod każdym względem przodowała dwóm pozostałym zaborom. Ponieważ pogląd ten schlebja jego miłości własnej, królewski lubi się nim popisywać i powtarzać go zupełnie bezkrytycznie, chociażby zresztą nie stał nawet na stanowisku ideowym wspomnianego odłamu opinii publicznej i politycznej, o ile wogóle jakakolwiek myśl polityczną temu obzowi można przypisać. Taki pan zna zabór pruski jedynie z przejazdu na Toruń — Poznań, lub Kalisz — Poznań i dalej via Berlin do Paryża, Ostendy, Monte Carlo, i napotykać na kolei konduktorów mówiących wyłącznie po niemiecku, a na budynkach stacyjnych nazwy Argenau, Hohensalz, Bentschen i t. p., twierdzi zupełnie poważnie na podstawie osobistych obserwacji, że zabór pruski jest zupełnie zniemczony i dla polskości stracony. Nic on nie wie, że np. taka „Gazeta Grudziądzka“ jest pismem polskim, bijącym największą ilość egzemplarzy (a więc nie „Kurjer Poranny“), że od Pucka po Myślowice wre nirówcza praca całej sieci polskich spółek rolniczych i polskich banków ludowych obracających dziesiątkami milionów.

Galicję zna turysta warszawski nie co lepiej: oglądał on i zwiedzał oczywiście Wawel, kościół Marjański, Muzeum narodowe, no i oczywiście Hawelkę; Zakopane, obydwie Morskie Oka, to w Zakopanem i tamto za Zakopanem.

O ile jest odważniejszej natury może zaryzykował nawet pójście na „Kościuszkę pod Racławicami“, lub „Gwiaźdzę Syberji“, ażeby z powrotem do Warszawy pochwalić się z tego w najzaufańszem kółku znajomych. Natomiast pozostała dlań księga o siedmiu pieczęciach działalności naukowej obydwu uniwersytetów i politechniki, uniwersytetu ludowego, Towarzystwa Szkoły ludowej; na oczy nie oglądał on wydawnictw „Zycia“, „Prawa ludu“, a jak ognia — unikał zetknięcia się z nowopowstałymi organizacjami. Stały czytelnik „Porannego“ lub „Warszawskiego“ nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że w Warszawie niema jednego, literalnie jednego dziennika, który pod względem staranności redakcji, obfitości materiału, obrobienia literackiego mógłby się równać z „Nową Reformą“, lub „Czasem“ albo „Słowem Polskiem“, przytaczam i takie dzienniki, których jestem przeciwnikiem ideowym. Wykwestem parlamentaryzmu nadwiślańskiego są pp. Dmowski i Jaroński, najwybitniejsi „przywódcy“ narodu. Galicja zaś może wymienić nazwiska jak: Smolka, Ziemiałkowski, Hausner, Szczepański, Dzieduszycki, Daszyński, Jaworski. To też w zupełności pisze się na słowa warszawskiego korespondenta krakowskiej „Krytyki“, który stwierdza:

Niedawno kilka naszych pism ubolewało, że nie mamy obecnie w

Warszawie publicystów w wielkim stylu. Starzy zesłali z pola, lub schodzą, młodszych sił nie widać. Trzy—cztery nazwiska otrzaskane aż do znudzenia. Skoro przeczytasz podpis, wiesz już z góry, co cały artykuł powie. Zresztą ratuj! prasę tu-tejszą galicjanie. Ta Galicja, na którą „psioczyć“ jest obecnie modą i najmilszym konikiem słuźalców..., chcących dowieść narodowi, że nie powinien tęsknić do „...mrzonek“. Galicja ta, nie bardzo widać podtem jest gniazdem, skoro dostarcza Warszawie tyle młodych piór. Gdy „Swiat“ chce mieć zajmujący artykuł, zamawia go u p. Chofoniewskiego, „Tygodnik Ilustrowany“ — u p. Srokowskiego lub Siedleckiego, „Prawda“ — u p. Irzykowskiego, „Goniec“ obok p. Gruźewskiego ma p. Studnickiego; nawet pp. Ehrenberg i Nowaczyński, którzy najwięcej na Galicję napadają, niedawno tu przybyli z Galicji... Można jeszcze dodać, że gdy teatr nasz upadł do szczytów, sprowadziliśmy dwóch dyrektorów najlepszych z Galicji, że prelegentów zajmujących tylko stamtąd mamy. Następujące zaś uwagi korespondenta „Krytyki“, w bardzo znacznej części dałyby się zastosować i do wielkiej części prasy prowincjonalnej w kongresówce.

Nareszcie co do wiedzy i talentu—mój Boże, ileż tego potrzeba w społeczeństwie, gdzie od dziennikarza wymaga się obecnie tylko wyślaniania na żydów! U nas wykazuje się komuś, że jest bez talentu, odpowie na to p. Ign. Grabowski: moje sztuki nie podobają się tylko żydom. Nie znasz filozofji współczesnej! odnowiedza—Bergson jest żydem. Nie

posiadasz wykształcenia ekonomicznego! Ależ Ricardo, Lassalle, Marks, to żydzi, a Gide—samo nazwisko już świadczy. W tych warunkach nawet p. Stefan Gorski i Sadowicz wyrażają na wielkich ekonomistów. Nie masz pojęcia o nowoczesnej historii polskiej ani o literaturze... Wiadomo: Askenazy i Feldman to żydzi.

Stajemy się w ten sposób monomenami, a głupota nikogo jeszcze nie zrobiła wielkim publicystą.

Zarzuty „Krytyki“ w zupełności dadzą się zastosować i do stosunków łódzkich. I tutaj, gdy się pismu specyficznie narodowemu zarzuci nieznanosć nowszej historii polskiej, odpowiednio do niższego stopnia kultury otrzymuje się drastyczną odpowiedź—każ się pan obrzezać. Niestety, na szybko zmianę na lepsze nie zanosi się tak prędko. Obecne nasze stosunki prasowe w zupełności odpowiadają zatęchłym stosunkom, w jakich wszyscy bytujemy. Jako polak i potomek dawnych bojowników o niepodległość, nie mogę zgodzić się na najnowszy aforyzm pana Romana Dmowskiego: „Naród ma taki honor na jaki go stać“, ale zgodziłbym się na inny nieco: „Naród ma taką prasę, jaka mu na razie wystarcza“. Z prawdziwym żalem wspomina się o czasach „Głosu“, „Prawdy“ w pierwszym okresie ich istnienia, „Ogniska“, „Ateneum“. Może podrastające pokolenie wystawi inne żądania, których następstwem będzie odmłodzona prasa.

Puck.

wagonami, uderzyła w bok wjeżdżającego na tę stację pociągu pocztowego z Chełma.

Skutki tego uderzenia są fatalne, gdyż 16 pasażerów z pociągu pocztowego uległo potłuczeniu, cztery zaś osoby są ciężko ranne.

Złamaniu rąk i nóg uległ podróżny Auredeu, oraz innym ciężkim obrażeniom: zwrotniczy Makarow, telegrafista Bogdanow, felczer Pietrow i Kodewicz. W szpitalu kolejowym umieszczono 9 osób.

Przerwy w ruchu pociągów niema.

+ „Obrazu narodu”. Jak donoszą „Chel. Gub. Wied.”, sąd skazał niedawno mieszkańca wsi Naderow, gminy Majdan Góry, powiatu tomaszowskiego, niejakiego Kazimierza Lepenka, poddanego austriackiego, na 6 tygodni aresztu za śpiewanie pieśni, obrażającej rząd rosyjski i naród.

Podłogi, meble kuchenne, okna, drzwi i t.p. można pięknie pomalować i odświeżyć najpiękniejszą farbą em. „RIVALIN” Jed. skład S. Tecmann, Zawadzka 16a.

### Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste szóste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

w środę 4 marca 1914 r.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną sztukę w aktach D'Ennery i Tarbé p. t.

## Męczennica

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Kronika.

— (r) **Sprostowanie.** W nrze 29 „Nowego Kurjera Łódzkiego”, w artykule pod tytułem „Gradonacjonalizm, a opinia publiczna w Łodzi”, między innymi zostało podane do wiadomości publicznej, że prezydent m. Łodzi, oprócz ofiarowanych przez magistrat z sum miejskich 25 tys. rubli na wzmocnienie floty napowietrznej w Rosji, zebrał na ten sam cel wśród ludności miejscowej jeszcze 32 tys. rub.

Wiadomość ta, jak się dowiadujemy z zawiadomienia, nadanego nam z Piotrkowa za podpisem p. gubernatora, szambelana Jaczewskiego, jest mylna, gdyż prócz wyasygnowanych przez magistrat 25 tysięcy rubli, z ofiar dobrowolnych zebrano tylko 3,727 rb., które zostały wysłane do komitetu budowy floty napowietrznej.

— (r) **Wiosna idzie.** Z południowych okolic kraju donoszą nam, iż od paru dni słychać tam już śpiew skowronków, oraz widać przelatające stada dzikich kaczek, które dopiero niedawno opuściły głębsze nasze stawy i jeziora, chroniąc się przed styczniowymi mrozami.

Można więc z tego wnioskować, że ostatnie lutowe przymrozki są już finałem zimy i że wiosna zbliża się do nas na skrzydłach cieplejszych podmuchów marcowych.

— (k) **Zawieszenia wyplat.** Zawiesiły wyplaty następujące firmy manufakturowe w Cesarstwie, mające stosunki handlowe z firmami łódzkimi: W Wiernym—Mirze Utuk Machnutbajew, pasywa 180,000 rb. W Ejsku, firma K. P. Iwkow i Ch. M. Zelman, pasywa 60,000 rb. W Nowej Ładodze—M. J. Frydman, pasywa 15,000 rb. W Kijowie—Borys Zukowski, pasywa 10,000 rb. W Radomyślu — Pencjon Bursztejn, pasywa wynoszą 10,000 rb.

Niewypłacalny Nusym Bichsztejn, właściciel sukienno-manufakturowego magazynu w Chersoniu, rozpoczął regulację z niektórymi kupcami miejscowymi na 50 proc. towarem. Drugi magazyn w temże mieście, Szymiszowa Kachtera i S-ki, reguluje z firmami zamiejscowymi na 50 proc. z przonogą.

— (k) **Skwer na Nowym Rynku.** Starszy ogrodnik miejski, p. Grądzki, zaprojektował urządzenie skweru na Nowym Rynku. Skwer ten upiękniejszy znacznie nasze miasto, tworząc na miejscu dotychczasowego targowiska piękną oazę zieleni. Kosztorys urządzenia skweru został opracowany przez pp. Grądzkiego i Mieczysława Dąbrowskiego, w wysokości 2,452 rb. 54 kop., plan zaś przez inżyniera miejskiego, Referowskiego.

Skwer ten zajmie cały środek rynku. Po obu stronach alei bocznych i dokoła skweru urządzone zostaną chodniki. Skwer będzie przecięty na cztery aleje, a w środku urządzona zostanie fontanna.

Urządzenie chodników, przeniesienie linii tramwajowych, oraz budowa żelaznych parkanów, okalających skwery, wyniesie około 35,000 rb., a razem z robotami ogrodniczymi urządzenie skweru będzie kosztowało około 40,000 rb.

— (k) **Protesty weksłów.** Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rozesał do wszystkich rejentów m. Łodzi okólnik, którym wyjaśnia, iż przy protestowaniu weksłów na Bałutach Zubardziu i Radoszcu przez rejenta łódzkiego, tenże ma prawo pobierania opłaty 3 rb. jako wynagrodzenia za wyjazd poza obręb miasta.

— (r) **Kasa chorych u Poznańskiego.** W fabryce Tow. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, doszło wreszcie do porozumienia. Administracja fabryki zrzekła się współudziału w zarządzie kasy chorych, do którego weszli sami robotnicy w liczbie 11. Prezesem kasy jest p. Józef Wolczyński, ekspedjent z oddziału tkalni. Robotnicy, którzy dotychczas nie wpłacali do kasy chorych, obecnie wpłacają będą 1 proc. od zarobku, właściciele zaś postanowili nie zmieniać dotychczasowego stosunku co do utrzymywania kasy na swój koszt i płacić będą 25,300 rb. rocznie. Ponieważ potrącenia z zarobku wyniosą od 20 do 25,000 rb., ogólny budżet roczny kasy chorych w fabryce Poznańskiego dosięgnie poważnej sumy 50,000 rb.

Aby rekompensować robotnikom wpłacanie do kasy chorych potrąceń z zarobku, czem dotychczas robotnicy nie byli obciążeni, właściciele fabryki wzięli na siebie niesienie całkowitej pomocy lekarskiej dla członków rodzin uczestników kasy, co również jest znaczną ulgą dla kasy chorych.

Niezależnie zaś od kasy chorych, właściciele fabryki do istniejącego już 200,000 funduszu inwalidów ofiarowali jeszcze 100,000, odsetki zaś od 300,000 rb. w ogólnej sumie 15,000 rb. rocznie zwiększają i uzupełniają udział fabrykanta w ubezpieczeniu robotników jego fabryki.

Ostateczne zebranie ogólne pełnomocników od robotników zostanie zwołane w tych dniach.

— (o) **W sprawie izby handlowej.** W tygodniu przyszłym, w lokalu giełdy łódzkiej, odbędzie się zebranie w sprawie utworzenia w Łodzi izby handlowej. Według projektu ministerjum handlu izba taka utworzona ma być w Warszawie, lecz przemysłowcy łódzcy zamierzają domagać się specjalnej izby dla łódzkiego okręgu przemysłowego.

— (r) **Odczyty Cezarego Jellenty.** W nadchodzący poniedziałek redaktor „Rydwana”, jeden z najwybitniejszych prelegentów polskich, wygłosi swą pierwszą z cyklu pięciu zapowiadanych prelekcji, poświęconych Fryderykowi Nietzschemu, filozofowi, artyście i poecie.

Przypominamy, że każda prelekcja stanowi oddzielną całość. Odczyty odbywać się będą w sali Stowarzyszenia techników przy ulicy Spacerowej № 21. Ceny miejsc na cały cykl odczytów wynoszą 4 ruble; bilety na pojedyncze odczyty po rublu. Dla uczącej się młodzieży ceny miejsc są niższe. Nabywać je można w księgarni Gebetnera i Wolfa przy ulicy Piotrkowskiej № 87.

Jak się dowiadujemy, zakup na bilety jest znaczny.

— (k) **Wystawa plakatów i afiszów.** Zarząd Tow. „Muzeum nauki i sztuki” otrzymał już zezwolenie na otwarcie w lokalu własnym przy

ulicy Piotrkowskiej № 91 wystawy plakatów i afiszy.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi jutro dnia 1 marca o godzinie dwunastej w południe.

Wystawa trwać będzie przez dwa miesiące, do dnia 1 maja r. b.

— (r) **Z „Przyszłości”.** Jutro, o godz. 2 i pół po południu, odbędzie się, we własnym lokalu, przy ul. Konstantynowskiej № 5, zwykłe tygodniowe zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość”.

— (r) **Pokaz w Juljanowie.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że mający się odbyć w dniu jutrzejszym w Juljanowie pokaz cięcia drzewek owocowych zostaje odłożony, a nowy termin pokazu będzie wkrótce ogłoszony.

— (r) **Czytanki dla dzieci.** Jutro 1 marca o godz. 2 i pół po połud. odbędzie się staraniem Tow. „Wiedzy” następujące czytanki dla dzieci: w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289, — „Na jagody”, w sali Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18 — „W obronie życia”, w sali szkoły kolejowej przy ul. Przejazd nr. 39 — „Mały Australczyk”. Czytanki będą ilustrowane obrazami nikiącymi; wejście na czytanki po 2 kop.

— (k) **Z Tow. handlowo-rolniczego.** W roku ubiegłym oddział łódzki Tow. handlowo-rolniczego osiągnął 265,000 rb., czyli dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym.

— (k) **Ukończenie zatargu w fabryce.** W fabryce I. Landaua przy ulicy Karola № 17, zatarg pomiędzy robotnikami a administracją fabryczną został zakończony. Robotnicy dotychczasowej dziennej zmiany postanowili co czwarty tydzień wyręczać swych kolegów z nocnej zmiany, którzy tym sposobem po trzech tygodniach pracy nocnej przez tydzień pracować będą w dziennej zmianie.

— (d) **Dywidenda kolejowa.** Akcjonariusze kolei fabr.-łódzkiej otrzymają za rok ubiegły około 18 pr. dywidendy.

Naczelnik ruchu kolei fabr.-łódzkiej, inżynier Zborski mianowany został członkiem warsz. komitetu rozdzielczego.

— (k) **Stypendjum dla malarzy.** Przemysłowiec tutejszy p. St. Silberstein zwrócił się listownie do zarządu Tow. Muzeum nauki i sztuki z propozycją utworzenia przy Muzeum funduszu specjalnych dla artystów malarzy, celem dania im środków na wyjazd za granicę dla dalszego kształcenia się. Malarz stypendysta obowiązany będzie podczas swych studiów zagranicznych wykonać jedną lub też kilka kopji wybitnych dzieł sztuki i prace te przekazywać na własność Muzeum.

Jako zapoczątkowanie przyszłego funduszu inicjator ofiarowuje legat w wysokości 300 rb., oraz zobowiązał się do wpłacania takiej samej sumy jeszcze przez następne cztery lata.

— (r) **T. K. O.** przypomina, że jutro, w niedzielę 1 marca, o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Tow. Zarząd ze względu na wiele bardzo ważnych spraw żywi nadzieję, że w tym roku jak zwykle, członkowie zbiórą się licznie i zebranie ogólne odbędzie się w pierwszym terminie.

— (r) **Z V Tow. pożycz.-oszczędnościowego.** W niedzielę, dnia 8 marca, o godz. 5 po połud., w sali Stow. „Lutnia”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się zebranie ogólne członków V łódzkiego Tow. pożycz.-oszczędnościowego.

W razie przybycia niedostatecznej liczby członków zebranie to odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 7 wiecz.

— (r) **Ze Stow. godziwych rozrywek.** Lokal Stow. godziwych rozrywek przeniesiony został do domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 247. Kancelaria Stow. otwarta jest codziennie od godz. 8 do 10 wiecz.

— (r) **Z Tow. im. Sienkiewicza.** Jutro, w lokalu czytelnicy przy ul. Rzgowskiej nr. 101, odbędzie się pogadanka przyrodnicza na temat „Nasi przyjaciele i wrogowie wśród ptaków”.

Pogadankę wygłosi p. M. Grzybowska. Początek o godz. 8 po poł.

— (k) **Szkoły żydowskie.** — Na rogu ul. Pasaż Anstadta i Północnej powstaje gmach szkolny, obliczony na 8 kompletów szkół żydowskich, z których każdy złożony będzie z 4 oddziałów.

— (d) **Ze związku „Praca”.** Miejscowy związek zawodowy robotników przemysłu włóknistego, „Praca” zwrócił się do gubernatora z prośbą o zezwolenie na otwarcie oddziału związku w Zgierz.

— (k) **Sklep spółdzielczy.** Gubernator piotrkowski udzielił rządowi Stow. pracowników kolei fabr.-łódzkiej zezwolenia na założenie własnego sklepu spożywczego na zasadach udziałowych.

— (k) **Listy gończe.** Sędzia gminny na Bal. poszukuje listami gończymi następujące osoby, oskarżone o przestępstwa kryminalne: 21-letniego Jana Finke, 41-letniego Józefa Zagorowskiego, 49-letn. Szczepana Mrozika, 31-letn. Edwarda Partęskiego, 19-letn. Srula Szlaka i 20-letn. Józefa Elsnera.

### Wypadki.

— (o) **Dobrane „towarzystwo”.** Wczoraj wiecz. do sklepu kolonialnego Michała Olejnika, przy ulicy Skierniewickiej № 15, weszło kilku wyrostków i schwyciwszy stojącą na koutuarze kasetkę z 40 rb. i wyszli.

Syn Olejnika, Adam, puścił się za złodziejami w pogoń i jednego z nich zatrzymał.

Zatrzymany, niejaki Władysław Kowalczyk, 14, odprowadzony do cyrkułu, do winy się przyznał i wskazał swych współników w osobach Teofila Kuta, 14 lat, Henryka Browarskiego, 16 lat i Stanisława Leśniaka, 16 lat, których również aresztowano. Odebrano od nich 18 rb. 80 kop. Zaczęła tę „kompanję” osadzono w areszcie.

— (p) **„Czuli mąż”.** Wczoraj zawezwano Pogotowie do domu № 29 przy szosie Pabjanickiej, gdzie konduktor tramwajów elektrycznych, Majeranowski zranił siekierą żonę swoją, Antoninę.

Stan ofiary brutalności małżeńskiej jest bardzo ciężki.

— (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj po południu, do sklepu Abrama Tauba, przy ul. Średniej № 23, wszedł niejaki Feliks Nowacki, i skradł paczkę kałoszy i zamierzał wyjść, lecz był spostrzeżony i zatrzymany.

Osadzono go w areszcie.

— (p) **Zamach samobójczy.** W domu przy ul. Grabowej № 26, otruił się wczoraj esencją octową niejaki Józef Leszczyński, lat 25. Desperata odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Aleksandra.

— (p) **Nagły z on.** Przed domem № 4 przy ul. Nowaka, zmarł wczoraj nagie malarz Pałaszewski, lat 40. Przyczyną zgonu był aneurizm serca.

### Zamiejscowa.

— (x) **Budowa szkoły.** W Nowosolnej gospodarze zwożą pośpiesznie cegły oraz inne materiały budowlane na budowę szkoły, w której ma znaleźć pomieszczenie wszystkich dziatwa miejscowa.

— (z) **Drzewo na kościół.** Radni i obywatele m. Zgierza, na odbytem w magistracie zebraniu zadeklarowali ofiarować z lasów miejskich na pokrycie nowobudującego się kościoła katolickiego w Zgierz—19 tysięcy kubików budulcu.

— (x) **Zabójstwo pod Łęczycą.** Przed kilku dniami we wsi Mentlew pod Łęczycą, znaleziono za własną stodołą zwłoki młodego gospodarza tamtejszego, Andrzeja Kopy z ranami zadanymi tępem narzędziem. Opał trupa leżał gruby kłj potrzaskany od silnego uderzenia, który według wszelkiego prawdopodobieństwa, posłużył zabójcy, czy zabójcom za narzędzie zbrodni.

Zabity ożenił się zaledwie przed dwoma tygodniami.

W sprawie zbrodni tej aresztowano kilka osób z rodziny żony nieboszczyka i wdrożono energiczne śledztwo.

Motywy zbrodni pozostają dotąd w tajemnicy.

Wszystkim, a w szczególności Wielebnemu Ks. Proboszczowi Przechleickiemu, Chórowi Towarzystwa Imienia Szopena, Redaktorowi Milkerowi, Koleżankom, kolegom, którzy oddali ostatnią przysługę

S. P.

MARJI z ROMANOWSKICH

## MALISZEWSKIEJ

i wyrazili nam tyle współczucia z powodu jej niepowetowanej straty, ślemy z głębi serca pisać „Bóg zapłać“.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się we wtorek dn. 3 III o g. 9 i pół rano w Kościele Św. Józefa, na które krewnych przyjaciół i kolegów zaprasza

MAŻ I SIERNY

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Polski.

— Dziś w sobotę wieczorem po raz trzeci w nad wyraz malowniczej wystawie, sztuka w 18 odsłonach Wedekinda p. t. „Przebudzenie się wiosny“, na której na dwóch pierwszych przedstawieniach teatr był przepelniony, a publiczność z entuzjazmem przyjmowała sztukę i artystów.

— W niedzielę, po połud. o godz. 3 i pół ciesząca się dużym powodzeniem obecnie w Warszawie, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej p. t. „Parjasy“ wiecz.: „Przebudzenie się wiosny“ w 18 odsłonach.

#### Ostatni tydzień pobytu operetki.

Dziś, w sobotę, po raz pierwszy niegrana operetka komiczna „Wesoły małżonek“, Eyslera, kompozytora popularnej operetki „Wróg kobiet“ — tylko jeden występ sympatycznych gości warszawskich, p. Marii Marjowskiej i p. W. Szczawińskiego, oraz benefisowe przedstawienie, utalentowanego artysty operetki łódzkiej p. Napoleona Szczawińskiego, — to też o ile wnioskować można ze sprzedaży biletów, przedstawienie zapowiada się doskonale.

— Jutro, w niedzielę, dwa ostatnie przedstawienia operetki — po południu „Targ na dziewczęta“, — wieczorem benefis wodewilistki Matyldy St.-Clair — „Lalka“ z benefisantką w roli tytułowej i „Muzykalne Margrabiatko“, specjalnie napisane przez C. Danielewskiego dla p. St.-Clair.

#### Przedstawienie dla dzieci.

Drugie w tym sezonie odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 1 w południe, po cenach najniższych: do 16z ilość dzieci nieograniczona, do każdego biletu w krzesłach można wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie. Program zapowiada: „Dziadzio w tarapatkach“, tańce (Angielski i Pierotte) „Zabi król“ i „Jaś i Małgosia“. Popyt na bilety duży.

#### Teatr Popularny.

Teatr Popularny rozpoczyna sezon we wtorek d. 3 marca, głośną sztuką Piotra Wolffa i G. Leroux „Panny“, która wywołała tak wielką sensację w prasie i publiczności. Ceny niezwykle niskie.

Reżyser teatru p. Halicki zapowiada w pierwszym tygodniu po za „Pannami“ wznowienie głośniejszej sztuki „Męczennica“, oraz premierę „Kawiarrenki“ krotkowił Griztona Bernarda — niegrana w Łodzi, ciesząca się niezwykłym powodzeniem na wszystkich europejskich scenach.

#### Benefis p. Saint-Clair.

Jutro, w niedzielę, w teatrze opery i operetki przy ul. Konstantynowskiej, odbędzie się wieczór benefisowy jednej z najsympatyczniejszych artystek tego teatru p. Saint-Clair.

W ciągu sezonu bieżącego benefisantka potrafiła sobie zdobyć olbrzymią popularność. Bywalcy teatru wiedzą, że, wraz z p. Saint-Clair wchodzi na scenę wdzięk, werwa i ta finezja artystyczna, która zmusza widza do oklasku, szczerego uznania i zadowolenia. Doskonałe warunki sceniczne p. Saint-Clair podnosi jeszcze młody, dzwiczny głosik i inteligentne traktowanie roli. Wszystkie te zalety odzwierciedla się niezawodnie w wybranych na benefis sztukach: „Lalce“ oraz „Muzykalnym margrabiatku“ napisanym specjalnie dla p. Saint-Clair przez C. Danielewskiego.

Wielbiciele talentu benefisantki mają więc jutro sposobność do okazania artystce swego uznania i sympatii — przez zapełnienie widowni. Ze uczynią to z ochotą — przewidzieć nie trudno.

#### Koncert Chejfeca.

Młodziutki skrzypek-wirtuoz Józef Chejfec, którego koncert zapowiedziano nam na czwartek 5 marca, w tryumfalnym swym pochodzie przez stolice cywilizowanego świata, zdobywa coraz większą sławę i coraz większe zastępy wielbicieli.

Podczas ostatnich koncertów Chejfeca w Wiedniu, oraz w Lipsku — przy udziale orkiestry pod batutą Nikischa — miejscowi krytycy muzyczni, jak wszędzie i wszyscy, stwierdzili niepowściągnięty talent koncertanta. Pełne entuzjazmu sprawozdania ich zaznaczają, że młodziutki skrzypek posiada przy genialnym talencie wszystkie warunki gry dojrzałego artysty. Budzą tu podziw zarówno skończona technika jak głębokie odczucie i zrozumienie wykonywanych utworów.

Melomani łódzcy mają niemniej podziwu dla mistrzowskiej gry Chejfeca, to też czwartkowy jego koncert ściąganie niezawodnie do sali teatru Wielkiego tłumy publiczności.

Bilety — w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, Piotrkowska nr. 90.

### Rozrywki i zabawy.

— (.) **Bi-Ba-Bo.** Jutro zatem w niedzielę, nieodwołalnie o godz. 10 wiecz., otwarcie w hotelu „Savoy“ humorystyczno-satyrycznej scenki, na której przed zebranymi widzami staną artyści tej masy co pp. Borowska, Kaden, Lawiński, Urstein i inni.

Program głosi, prócz solowych występów, aktualny przegląd (revue) łódzkich typów, satyrycznie i cięto napisany przez p. Lari-Fari.

Przy akompaniamencie zasiądzie p. Strauss, kierownik paroletni berlińskiego „Chât noir“, repertuar obfity, nowy, aż do łez wesoły, — więc będziemy się śmiać, bawić, a to wszystko — za 50 kop. 80 kop. i 1 rb. 10 kop.

— (.) **Koncert-Kabaret w sali koncertowej.** Jutro więc, d. 1 marca odbędzie się koncert-kabaret z udziałem znakomitego komika farsy warszawskiej Antoniego Fertnera (jedyny występ w Łodzi), znanego pieśniarza Alfreda Lubelskiego, Władysława Jastrzębca-Zalewskiego, b. dyrektora „Chochlika“ i „Warszawskich Miniatur“, oraz Bolesława Przybyszewskiego, znanego pianisty-kompozytora.

Na arcyciekawy ten wieczór jeden z autorów napisał specjalny „sketch“ p. t. „Tangomanja“, który wykonają pp. Fertner, Lubelski i Zalewski. Jest to satyra na rozpętanie się tanga w naszym kraju.

Wieczór ten obudził w szerokich kołach nadzwyczajne zainteresowanie, nie wątpimy więc ani na chwilę, że sala w dniu tym wypełni się po brzegi.

Bilety od 50 kop. do 3 rb. 10 kop. są do nabycia w cukierni p. Gostomskiego, w dniu zaś koncertu od 4 i pół po poł. w kasie sali koncertowej (Dzielnia nr. 18).

— (.) **Wieczór śmiechu w „Oazie“.** Bardzo interesująco przedstawia się program teatru „Oaza“: wesoła farsa w trzech częściach „Różowy pantofelek“, pobudza widza od początku, do szczerego śmiechu. Poza to zasługuje na szczególne wyróżnienie prawdziwie sensacyjnym dra-

mat w czterech częściach „Tajemnice latarni morskiej“.

Z zapowiedzianego na wtorek 3 marca programu okazuje się, że dyrekcja teatru „Oaza“ nabyła wspaniały obraz „Atlantyk“. Do obrazów przygrywać będzie od dziś dobrze zgrane trio-koncertowe.

## Z muzyki.

### Koncert Cymbalista.

I znowu skrzypek nieprzeciętny, znany nam już z występu z przed czterech lat, p. Cymbalista, który obiecał już świat cały i stynie dzisiaj jako skrzypek wyjątkowy! I znowu wypada mi poruszyć tę samą sprawę *muzycznego programu*.

To co nam dał w programie koncertant, było szczytem bezstylowości, wkraczającej w sferę wirtuozowskiego cynizmu. To też urok jego gry, podniesionej do ideału czystości, prysnąć musi, gdy z pod tego samego smyczka płyną bezpośrednio po sobie tony pięknej suity Bowena i drobnych „kawałków“ (istotnie trudno o trafniejsze wyrażenie). Po genialnej „pieśni konkursowej“ Wagnera, melodie wiedeńskich walczyków Kreislera; a jak był kaprys chiński, dlaczegożby nie miał być taniec węgierski; a ponieważ „austro-węgierska“ nuta nie zdaje się odpowiadać usposobieniu p. Cymbalista, część ostatnia koncertu była wyjątkowo poświęcona rzewnym pieśniom „wschodnim“, w których koncertant pragnął najwyraźniej zaznaczyć swoją indywidualność.

I ogarnia nas przygnębiające uczucie zawstydzenia, że się nas traktuje jak hotentotów muzycznych, że trzeba nas bawić kolorowymi szkiełkami fałszywego artyzmu i schlebiać najniższym instynktom tłumu. Program, przeładowany różnorodną mową kompozycji, przypominającej „kanapki“ z barów restauracyjnych nie tylko nie daje nam zadowolenia estetycznego, ale i koncertantowi nie daje sposobności do wykazania wszechstronności swego artyzmu.

Oto przyczyna, dlaczego zadowolenie słuchaczy podczas trwania koncertu nie dorównywało zapalowi, z jakim kupowano bilety i zdobywano miejsca.

Soliście towarzyszył na fortepianie p. Łucki, który okazał się mistrzem w sztuce akompaniamentu.

F. Halpern.

**Moc przyzwyczajenia.** Ileż to osób cierpiących na zaparcie, ucieka się da zżywania pigulek, proszków, leków, kropli i t. p., stysząc że mikstury te są, jakoby, skutecznymi środkami przeczyszczającymi. Środki takie zawierają w sobie cały szereg substancji, które nie sprzyjają zdrowiu i działanie których w każdym razie po dłuższym stosowaniu jest nawet szkodliwe. Dla usunięcia zaparcia jest najodpowiedniejszą znaną od dawien dawna Woda Gorzka Franciszka Józefa. Już Bamberger powiedział: „Stosowałem w mej klinice wielokrotnie naturalną wodę Gorzką Franciszka Józefa i nie przestałem twierdzić, że jest to jedna z najmocniejszych wód przeczyszczających i że nawet przy dłuższym stosowaniu nie przynosi żadnej szkody.“ „Ponieważ w sprzedaży znajdują się również i wody mineralne źródeł mniej wartościowych, należy żądać w aptekach, składach materiałów aptecznych i składach wód mineralnych wyraźnie prawdziwej Wody Gorzkiej Franciszka Józefa z napisami bez skrótów na etykietach. r2302—1

#### NA RAUCIE.

— Panie Feliksie, kawy czy herbaty?

— Jeżeli łaska pani, proszę o szklanekę herbaty.

— Może trochę koniaku do niej..

— Koniaku? A i owszem. Ale widzę, że to koniak Szustowa.

— Naturalnie, że Szustowa.

— W takim razie proszę o szklanekę koniaku i trochę herbaty do niego. 2306—1

## Telegramy.

### Ks. Wied w Rosji.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) — Ks. Wied miał w pałacu Aleksandrowskim w Carskim Siole audjencję u Najjaśniejszego Pana, a następnie u Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny, poczem był zaproszony na Najwyższe śniadanie.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) —

Ks. Wied złożył wizyty członkom Rodziny Cesarskiej i ambasadorom. O godz. 6 po poł. ks. Wied był u ministra spraw zagranicznych, Szonowa. Ambasador niemiecki wydał obiad na cześć księcia. Ks. Wieda Najwyżej odznaczono orderem św. Aleksandra Newskiego.

### Na aniacze pruscy.

KRAKOW, 27 lutego. (wł.) „Kurjer Ilustrowany“ donosi z Krakowa, że przybyła Freida Hachbinowa, piotrkowianka, z córką i siostrą, opowiada że na stacji w Katowicach żandarm pruski zabrał jej papiery i pojechał z nimi do Mysłowic. Ją samą uwięziono. Hachbinowa twierdzi, że żandarm chciał wyekspedować ją do biura „Linji Hamburg — Ameryka“, znanego z procesu Lubelskiego o handel żywym towarem. Prawdopodobnie chodziło o schwytywanie córki Hachbinowej w sidła niecných handlarzy. Nakoniec, za interwencją kupca Fuchsa z Piotrkowa wydane jej papiery i pozwolono odjechać do Krakowa.

### Echa zamachu w Debreczynie.

BUDAPESZT, 27 lutego. (wł.) — Biskup grecko-katolicki w Debreczynie Miklosy otrzymał dzisiaj nową groźbę listowną tej treści: „Jeżeli bomba cię nie zabiła, prześlemy ci stryczek“.

DEBRECZYN, 27 lutego. (wł.) — Udowodniona jest prawie niewinność węgierki Bugarskiej, poszlakowanej o udział w zamachu na biskupa Miklosy'ego. Stawiła się ona sama w konsulacie austriacko-węgierskim w Kijowie, oświadczając, że bawiła w Debreczynie tylko dla swego dziecka. Pomimo to śledztwo prowadzone jest dalej w tym kierunku.

### Kamerdyner Rampolli — złodziejem.

PARYZ, 27 lutego. (wł.) — Okazuje się, że kamerdyner zmarłego kardynała Rampolli aresztowany został już dawniej. Posądzony jest bowiem o kradzież różnych rzeczy nieboszczyka. Niewątpliwem jest, że i zaginiony testament znajduje się w jego posiadaniu.

### Powstanie w Epirze

ATENY, 27 lutego. (wł.) Przywódca ruchu powstańczego w Epirze, Zografos, udał się do Argirocastro, gdzie zamierzał urządzić swoją siedzibę; jednak rząd grecki wezwał go do opuszczenia tej miejscowości i przeniesienia się do Janiny.

ATENY, 27 lutego. (P.) Dziennik „Kajroj“ donosi, że 10,000 kreteńczyków gotowych jest wyruszyć do Epiru, w celu wzięcia udziału w powstaniu. Rząd grecki przedsięwzięcie środki, mające temu przeszkodzić.

### Rozruchy w Hiszpanji.

MADRYT, 28 lutego. (wł.) — Z Walencji nadchodzą coraz groźniejsze wiadomości. Generał gubernator czuł się zmuszony ogłosić stan wojenny. Wszelkie zbiorowiska uliczne są zakazane jaknajsurowiej. Policja otrzymała rozkaz strzelania do większych ponad 10 osób grup ludzi. Na ulicach mają miejsce ciągłe starcia wojska z ludnością. Wczoraj aresztowano 60 osób. Aby ograniczyć do minimum używanie broni palnej i postrzały, sprowadzono konnicę, która ma prawo używać wyłącznie białej broni.

### Demonstracja policjantów.

BERLIN, 28 lutego. (wł.) — Z powodu przeniesienia policjanta Fuhrmana do Zabrzeża na Górnym Szląsku doszło wczoraj do nieistotnej w stosunkach pruskich demonstracji policjantów, skierowanej przeciwko v. Jagowowi. Pod pozo-

rem odprowadzenia na dworzec przeniesionego kolegi, zebrał się tłum na dworcu szlaskim 1000 policjantów wraz z żonami. Niektórzy z nich wygłosili przemówienia, skierowane przeciwko postępowaniu prezesa policji berlińskiej. Tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć Fuhrmana. Wreszcie żony policjantów wręczyły F. wieniec z żywego kwiecica.

**Revolucja w Portugalii.**

LISBONA, 28 lutego, (wł.). Strejk kolejowy w Portugalii szerzy się coraz bardziej i przybiera zdecydowane formy rewolucji. Strzelanina na ulicach nie ustaje. Padają liczni zabici i ranni. Liczba strejkujących wzrasta stale, a jednocześnie mnożą się wypadki sabotażu. Wielu strejkujących, w tem kilku znanych anarchistów, aresztowano, jednakże przywódców ruchu dotychczas nie zdołano wykryć.

Na przedmieściach Lisbony padają ciągle strzały rewolwerowe i eksplodują bomby. Konnica przebiega miasto, atakując każde zbliżone wisko. Ludność broni się kamieniami. Po obu stronach wielu rannych.

**Sprawa „Lecha“.**

POZNAŃ, 28 lutego, (wł.) — W Gnieźnie toczyły się wczoraj rozprawy przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Lecha“ o obrazę katoli-

ków niemieckich z kanonikiem Sanderssem na czele. Obrazy dopatrzone się w artykule „Lecha“ zamieszczonym z okazji zjazdu katolików niemieckich w Gnieźnie. Prokurator zażądał dla oskarżonego 5 miesięcy więzienia, lecz sąd, po namyślnym przemówieniu kanonika Sandersa, który domagał się ostrzejszej kary, skazał go na 6 miesięcy.

Postępowanie kapłana katolickiego wywołało powszechne zgorznienie. **Hakatyści w roli oskarżycieli.**

POZNAŃ, 28 lutego (wł.).—Wczoraj policja wezwała do siebie redaktorów odpowiedzialnych „Kurjera“ i „Dziennika Poznańskiego“ i oświadczyła im, że zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na zasadzie paragr. 38 i 43 ustawy autorskiej. Z dalszego przesłuchiwania redaktorzy wywnioskowali, że to Tiedemann, Hannyckij i Szule postawili na tej drodze zemścić się za znane rewelacje Krysiaka i pociągnęli ich do odpowiedzialności za kradzież utworów „literackich“.

**Ofiara lotnictwa.**

KONSTANTYNOPOL, 28 lutego, (wł.) Lotnik turecki Fethi bej, który niedawno przeleciał przez góry Taurus, spadł podczas lotu w pobliżu Damszku i zabił się na miejscu.

**Lekarz-dentysta**  
**Rena Rozenman**

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda  
**Mikołajewska 50** róg Nawrot.  
Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2181—10

**Pensjonat „Savoy“**

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzone z komfortem i oświat. elektr. łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

**Gabinet dentystyczny**  
**E. Koprowski**  
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szynceera)  
Leczenie i usuwanie zębów, **absolutnie bez bólu**, elektrycznością  
Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów  
Prostowanie krzywych zębów  
**Masaż wibracyjny.** r1553-0

**A. Kartowski**  
Konstantynowska 5.  
Wejście przez sklep Eugenji, tel. 25-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem i Manicure pedicure.

Jutro w niedzielę dnia 1 marca o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Zielonej № 23, odbędzie się doroczne

**Ogólne Zebranie**

Członków Łódzkiego Żyd. Tow. pomocy głuchoniemym **Ezras Ilmim.**  
Uprasza się pp. członków o łaskawe punktualne przybycie, gdyż zebranie jako zwołane w 2-im terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybytych. r2315—1

Zostaje jeszcze na krótki czas

**ZWIERZYNIĘC** Na żądanie Sz. publiczności **ceny zostały zredukowane do połowy.**

Piotrkowska Nr. 117



Pamiętajcie więc że w zwierzyńcu przy ul. Piotrkowskiej № 117, ceny wejścia dla dorosłych **25 kop.** dzieci i uczniowie **15 kop.**

:: :: Karmienie zwierząt o 9-iej godz. wiecz. :: ::  
Tylko w niedzielę pokazuje się w Łodzi urodzone 2 małe lwy. **Toska i Nonna-Lisa**

**Znakomita tancerka i utalentowana artystka**

**Ryta Saszetto** w głównej roli. **Ostatni Cios.**

Wielki artystyczny dramat w 5-ciu częściach

1) W otoczeniu graczy. 2) Fatalny naszyjnik. 3) Nowe życie. 4) Sąd Lincza. 5) Nie spodziewany koniec.

**KRONIKA GAUMONTA**

Ostatnie wydarzenia.  
CENY ZWYCZAJNE.

**WESELE NA DACHU**

Arcywesoła komedia w wykonaniu amerykańskich art. **NAJLEPSZA MUZYKA W MIEŚCIE.**



Od dziś do poniedziałku włącznie.  
**Wielki program!**  
Arcydzieło firmy „Nordisk“ w Kopenhadze.

Dnia 8 marca r. b. o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ul. piotrkowskiej № 58 odbędzie się

**Ogólne Zebranie**

członków stowarzyszenia, w razie nieprzybycia na zebranie przewidzianej ustawy ilości członków drugie zebranie prawomocne bez względu na liczbę zebranych członków odbędzie się za dwa tygodnie. Zebranie odbędzie się w następującym porządku.

- 1) Zagajenie posiedzenia oraz wybór przewodniczącego i asesorów.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania.
- 3) Odczytanie sprawozdania kasowego.
- 4) Odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej
- 5) Projekt przewidywanego budżetu na rok 1914/15.
- 6) Zmniejszenie składek członkowskich.
- 7) Projekt racjonalnych odczytów z chemji.
- 8) Wybór Zarządu.
- 9) Wnioski Zarządu.
- 10) Wnioski członków.

ZARZĄD.

**Doktor**  
**W. DUTKIEWICZ**

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.** 9—12 r. i 5—8 pp. Panie od 4—5 pp

**Dr. med.**  
**A. Margolis JUNIOR**

Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszki. przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. r1 5306

**Lekarz-wetery arji**  
**Szymon Wolman**

**Nawrot 7, tel. 13-31** porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szczeplonki dżagnostyczne ekspertyzy.

**Lekarz dentysta**  
**A. Cenżar**

mieszka obecnie **ul. Piotrkowska 82.** Telefon 27-37.

**D-r. Helman**

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 68. Choroby uszu nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po połud. Telefon 16-00. 253-0

**Dr. S. Sznitkind**  
Srednia № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano pr/2 do 9 wiecz.

**Dr. med.**  
**Samuel Liniecki**

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji)  
**WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**  
Godz. przyjęć: 3—7 wiecz

**Dr. B. Rejt**

SREDNIA № 5. Tel. 33-79  
Sp. choroby skórne włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ wśrodkzynie. Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12<sup>1</sup>, i od 5-6j do 8-9j wiecz w niedzielę od 10-11j do 2-3j po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia

**Doktor**  
**Eugenja KEREK-ERSZUNI**

Choroby kobiece  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-1j przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telet. 13-07. 1516-0

**Dr. Franciszek Koziokiewicz**

(senior) mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8, front, I piętr.** Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. Piotrkowska № 71. Choroby serca i płuc  
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6 Telefonu nr. 21-19.

**Lecznica**  
**Dr. A. Steinberg**

Benedykta № 3 telefon 22-52  
Oddziały: Ortopedyczny Roentgenologiczny Światło-leczniczy i elektryczny  
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości mięśni, choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6

**Doktor med.**  
**Bolesław Kon**

powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.** nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową  
**Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypa i szprycowania. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12** obok teatru Selina.  
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Gabinet dentystyczny**  
**Dr. med. Zacharow**

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów Wyjmowanie zębów bez bólu.  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

**Doktor medycyny**  
**LEYBERG**

Krótka 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10—1; 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. r19

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-58  
Choroby skórne włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśrodkzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Rosól**

przygotowuje się najlepiej z buljonu **MAGGI**ego w kostkach

# Błazen.

Przez tydzień cały głośno ja-skrawe atisze o niebywałym występie błazna, ulubieńca stolicy, jedyne-go w swoim rodzaju.

Magnaci, hulacy, robigrosze, urzędnicy, dziennikarze, artyści, pracownicy i próżniacy, cnotliwi i hultaje, ich żony i kochanki, cały Paryż zgromadził się w cyrku — mrowiem głów, kapeluszy z piórami, mundurów, palt i lornetek.

Zalegli łoże, krzesła, galerje dwuch pięter, amfiteatr cały, od areny w górę, kołami aż do sufitu.

Program w szybkim tempie zbliża się ku końcowi.

Antrakt. Koń tresowany. Dzwonek... Sitacz. Gimnastyk. Znow pauza. Dzwonek... Szmer. Cisza.

Wychodzi oczekiwany. Na plasek areny rzuca niedbale biały kwadrat dywanu. Siada, w stroju błazeńskim, łokcie wsparł na kolanach, na dłoniach czsto i zastygł.

Ktoś pierwszy uderzył w dłoń, ktoś drugi klasnął w ręce, ktoś trzeci, dziewczęta, dziesiąty, wszyscy zaczęli bić brawo, zerwał się huragan oklasków i okrzyki nawoływania.

Błazen siedział pochyłony, nieruchomy na dywanie areny, czoło wsparł na dłoniach, i ani się dziwił, ani dziękuje — zamarł w zadumie.

Zamilkli i oni: magnaci, hulacy, robigrosze i dziennikarze, cnotliwi i hultaje, ich żony, córki i kochanki — zamilkli i czekają.

Zaczęli się niecierpliwie, w duszu potem w szmerze cichym, potem głośniejszym i głośniejszym, wołając, ztorzezczać i rozkazując.

Biją łaskami w podłogę, uderza-

ją lornetkami o poręczę, tupią nogami i krzyczą.

Błazen wstał. Cisza.

Wyprostował się; ręce w tył założył i poglądał na widzów: na cnotliwych i szubrawców, ich żony i kochanki. — Błazen wodzi czarnymi oczami — chłodno i stanowczo — patrzy na tych, którzy w łożach parterowych, obraca się powoli i na każdego z osobna, potem na tych, którzy w krzesłach półkolem, rząd po rzędzie, potem na tych którzy wyżej i wyżej, na wszystkich uczciwych i niepionów, po kolei, na każdego z osobna — coraz to o stopień wyżej, aż do sufitu.

I zaczął się śmiać.

Śmiał się zrazu głośno i pogodnie, długim pasażem śmiechu. Potem całym gardłem wykrztusił kaskadę zjadliwego śmiechu. To strzelił pojedynczym tonem, to tonąc w dzwicznych akordach.

Roześmiał się pierwszy, drugi, dziewczęta, dziesiąty; i wszyscy robigrosze i kobiety, i utracjusze i właściciele browarów, i aktorzy, i malarze, i urzędnicy, lokaje i sam dyrektor cyrku, wszyscy się śmieją wraz z błaznem.

A on zatacza się, śmiejąc, głową trzęsie, rękami wywija, biega i kręci się w kółko, uderza się w czoło, w plecy, klepie po brzuchu, przysiada, przegina, podskakuje, pada na dywan, tacza, zrywa się, by znów upaść, wije się w śmiechu kurczowym, wyje, szaleje.

Bajeczny! niezrównany! Oklaski mieszają się z porywem radości, hałas rośnie, wybucha i milknie, zrywa się wichrem i bije o ściany, opada i wznosi, szarpie, dusi, kalczy...

A błazen nowe tony wplata do śmiechu, dziwne, nieznanne, niemiłe.

Tłum bez lornetek patrzy, brwi wzniosłszy do góry i słucha.

I jeden jęk swisnął w śmiechu błazna. I sam się zdziwił, wstał, wsłuchał. I znów się śmieje, ale sam tylko jeden.

Błyskawicą spojrzenia objął w zdumieniu widzów: magnatów, hula-ków, robigroszów, dziennikarzy, urzędników, i artystów, pracowników i próżniaków, łotrów i cnotliwych, skąpców i głupców, i leniuchów i śmiesznych i nieszcześliwych, i kupców, i dobrze wychowanych, ich żony, córki i kochanki.

I zapłakał.

I wszyscy widzieli łzy. I błazen płakał skargą, a potem smutkiem, a potem współczuciem, a potem gniewem, a potem litością.

Chwilami śmiechem płacz zatamywał, ale już zaraz znów płakał.

Ktoś pierwszy łyzy poczuł pod powiekami, zawstydził się i spojrzał w ziemie. Ktoś drugi w kącikach oczu łyzy poczuł. Ktoś trzeci czuł, że mu chłodne krople po gorących spływają policzkach, ktoś czwarty, ósmy, dwudziesty.

A błazen płakał, zawodził.

Chustkę kraciastą wyjął z kieszeni, oczy ociera, chlipce, płacze coraz głośniejszym, jęczy, chwieje się, przykucną, usta wykrzywił, mocuje się z bólem, wreszcie wybucha.

Padła na dywan areny, tarza się, wije, skowyczy, powykładał dźwięki bolesne wszystkich zwierząt i króla człowieka.

Wszyscy płakali głośniejszym lub ciszszym, lub bardzo głośno, niektóre kobiety z łóz, krzesel i amfiteatru drżały w spazmach, a nawet mdlały.

Nikt dobrze nie wiedział, dlaczego za ukazaniem się błazna bił mu oklaski, dlaczego mu potem ztorzezczył, dlaczego się śmiał do rozpuku, a teraz płacze.

I poraż pierwszy o pułap cyrku tłukły się łkania.

Aż błazen zamilkł. Łzy otarł.

Wstał. Wyprostował się w śmiesz-nym stroju cyrkowego błazna i czekał.

I łkania publiczności milkły cichy, malały.

I znów błazen objął ich wszystkich dumnym spojrzeniem zwycięzcy i pośród dużego milczenia rzekł twardym głosem:

— A może ja się urodziłem, by być Napoleonem Pierwszym?

W tejże chwili wszyscy zrozumieli, i zrobiło im się paskudnie na duszy.

Cheecie wiedzieć zapewne, ce wszyscy zrozumieli?

Oto, że urodzili się, by być czemś więcej, niż są. Nawet ludziom bardzo zamożnym, nawet dobrze wychowanym, nawet wysoko postawionym, nawet bardzo solidnym, nawet jedzącym ostrygi, nawet zonom i córkom bardzo szanownych mężów i ojców, nawet dziennikarzom i kochankom milionerów, nawet prokurentom i cnotliwym, i nawet hultajom — rozumiecie? — wszystkim, zebranych w olbrzymim cyrku, wszystkim bez wyjątku, przyszło na myśl, że urodzili się, by być czemś innym, niż są, czemś wyższym, niż są.

Może przyszło im nawet na myśl, że urodzili się na to, by być prawdziwymi ludźmi, jakimi być mogli, ale już nie mogą, takimi jak to ja myślę i jak zapewne wielu myśli w chwilach głupiej samoanalizy. Ale żeby tak było z pewnością, nie mogę twierdzić.

Dość, że wszystkim bardzo się paskudnie zrobiło na duszy, kiedy im błazen powiedział.

I poszli wszyscy z cyrku do domów i mieli głupie sny. Ale nazajutrz już znowu było wszystko dobrze.

Janusz Korczak.



**Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe**  
**40 MIKOŁAJEWSKA 40**  
 przyjmie członków i udziela pożyczek do wysokości **600 rb.**  
 Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe, od których płaci na każde żądanie 4 proc. z 3 miesięcznym wymówieniem 4 i pół, z półrocznym 5 i z rocznym 6 proc., licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codziennie o godz. 10 rano do 3 po południu, oprócz tego we wtorki czwartki i soboty do godziny 6-ej do 8 ej wieczorem.

**NOWOŚĆ!** **NOWOŚĆ!**  
**Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.**  
**Gabryela Zapolska.**  
**O czem się nawet myśleć nie chce.**  
 Str. 394. Cena rb. 2.  
 Też autorki poprzednio wydane:  
**KAŚKA KAŁYTYDA.** Wyd. 2-gie — — — — — rb. 150  
**KOBIETA BEZ SKAZY** — — — — — — — — — — — 2—  
**O CZEM SIĘ NIE MÓWI** — — — — — — — — — — — 150  
**ŚMIERĆ FELICJANA DULSKIEGO** — — — — — — — — — — 80  
**SZALEŃSTWO** — — — — — — — — — — — — — — — 150  
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**P. RAJNER**  
  
**„Dermatine” z marką ochronną przedstawiające głowy „Psa i Kota”**  
 zdobyły znane powszechnie nie ang. patentowane  
 „Dermatine” z marką ochronną przedstawiające głowy „Psa i Kota”  
 albowiem uznane zostały za najlepsze i najpraktyczniejsze.  
**UWAGA!** Z powodu pojawiania się lichych falsyfikatów rażąco podobnych do gumek „DERMATINE” należy przy kupnie zwracać na znajdującą się na odwrotnej stronie gumki markę ochronną głowy „Psa i Kota”.  
 Wyłączny przedstawiciel **P. Rajner** Warszawa ul. Siłkowska 4 tel. 87-51. Sprzedaż hurtowa w Łodzi: Ch. Mendrowski ul. Podrzeczna № 15 w Warszawie F. R. Kotowicz ul. Kopernika № 28, tel. 191-71.

**Ch. Besser**  
**Pracownia okryć damskich i kostjumów**  
 Piotrkowska 82, front tel. 31-98.  
 powrócił z Paryża gdzie zaopatrzył się w bogaty wybór najnowszych modeli na nadchodzące sezony wiosenny i letni. Zamówienia są wykonywane jak najwykwintniej pod moim osobistym kierunkiem. r2281-2

**Młode Matki**  
 nie potrafią już obchodzić się bez pudru **Bébé Szofmana**, gdyż używanie tej przysypki uwalnia je od wielu kłopotów przy pielęgnowaniu ich łatorośli **Puder Bébé Szofmana** cieszy się uznaniem wielu wybitnych lekarzy, którzy stosują go stale w wypadkach swędzenia skóry, odparzeń, starć i t. p. Do nabycia we wszystkich aptekach składach aptecznych. **Uwaga!** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw i żądać jedynie **prawdziwego Pudru Bébé w oryginalnym opakowaniu z podpisem wynalazcy P. Szofmana.** r2163-29-1

**Bardzo ważnel** **M. LIEDER** **Bardzo ważne.**  
 Łódź, Cegielniana 33 Łódź.  
 Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, że zakład mój galwanicznie-bronzo-włoczy przyjmuje wszelkie przedmioty do posrebrzania, pozłacania, niklowania i oksydowania. Uszkodzone przedmioty metalowe naprawuje się, jakoteż przerabia się lampy gazowe na elektryczne. Wszelkie roboty wykonywane są z największą dokładnością. r2183-4

**PURGEN**  
 IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

**GABINET**  
**Łęczn czo-kosme yczny**  
 Usuwanie brodawek wągrów, piegów etc. Poprawa kształtów, zabiegłi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.  
 (Dyplom Akademji naukowej kosmetycznej w Paryżu).  
 CEGIELNIANA № 4 telefon 8-42  
 Przyjmuje 11-2 od 4 do 7. wiecz.  
**Tylko dla Pań!** 1602 0  
**Doktorowa Frydowa.**

**Lekarz Dentysta D. Sperling**  
 Ul. Zawadzka № 23.  
**b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie**  
 Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 rano i od 4-8 wiecz. w Niedziele od 10-12. 1268-6

**Poszukuje**  
 zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. E. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

czwartościowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudelka które nie są zaopatrzone w niebieską banderole z rosyjskim napisem PRZ. U. DOTU i na pokryciu pudelka nie mają zamieszczonej firmy Do Mayer's Tarsa, Budapest. Pudelko 65 k. We wszystkich aptekach

### Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, piątek	8-4
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopię.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Dunin-Wasowicz	ch. dzieci wewnętrzne	wtorek i piątek	2-3
Dr. Garliński W.	ch. oczu	poniedziałek, środa, sobota	10-11
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	3-4
Dr. Goldberg H.	chirurgja	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	wtorek, czwartek, sobota	7-8 w.
Dr. Gromski	ch. dzieci	poniedziałek, środa, sobota, czwartek	4-5
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek	8-9
Dr. Jasliński E.	chirurgja i kobiece	codziennie	1-2
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	12-1
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	5-6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedziel	10-11
Dr. Łuczycki B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1-2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszerja	codziennie	11-12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgja	poniedziałek i czwartek	6-7
Dr. Michalski J.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	3-4
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszerja	niedziela, poniedz., czwartek sobota	12-1
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	wtorek i piątek	4-5
Dr. Olszewski L.	ch. wewn. żołądka i kiszki	poniedziałek	10-11
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne, płuc i serca	codziennie prócz niedziel	2-3
Dr. Osiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	niedziela	3-4
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa	6-7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn. żołądka i kiszki	sobota	7-8
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	codziennie	11-12
Dr. Sonenberg E.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek wtorek sobota	6-7
Dr. Tomaszewski A.	chirurgja i ortopedia	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Watten I.	chirurgja	wtorek, czwartek, sobota niedziela	12-1
		poniedziałek, środa, piątek	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
		wtorek, czwartek, sobota	10-11
		piątek	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
			9-10
			5-6



### WIEDZA MAGIA

Niema na świecie cudowniejszej książki. Przy jej pomocy można zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle otrzymać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w najbliższym domu dzieje, wykorzystać pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite abozocenia, mieć stałe szczęście w grach i loterii, pszykają władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsiębiorstwach, mieć stałe powodzenie, i t. d. i t. d. Ta nadzwyczaj zajmująca książka w języku polskim kosztuje tylko 2.75 i jest do nabycia — tylko za pośrednictwem nadaniem należności lub za załozeniem n. p. Tourjaeu, psycholog, Bruksela-Centre, Boite postale 126, Belgia, W. 28

DZURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPLENIE OSPY, BADANIE MAMEK. CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

**6. Nowomiejska 6.**

**Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszkowskiego.**

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płytkich głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

**6 Nowomiejska 6.**

**ASTHMA** BRONCHITIS, DUSZNOŚĆ, Ułzenie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cygaretek **ESPIC**

2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare. PARIS Wymagac podpisu "J. ESPIC" na każdej cygaretce

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona **Pańska Willa**

z pięknie urządzonym ogrodem i rawajeczka, 14 pokojów kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strycho-wami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania w cenie wartości**. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTA, (Sia Niemcy.)

Wina, Chasta

są wyborowego gatunku, nadzwyczaj lekkie i przyjemne w picciu.

**Czerwone wina** po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

**Białe wina** po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

**Deserowe wina** po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

**Skład Piotrkowska 99.**

Najidealniejsze zapachy

**Dzalego**

**Tosca, Czi-Gzi**

wody kwiatowe.

Przeciw Rzeżączce (Cryprowi) najnowszy środek „SALO” **„PICZILIN”**

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz

Skład: Petersburg, ul. Kazjezza № 7 apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

BARDO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKŻE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE **PARYSKICH PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVIN)**

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki.

Zawsze przynoszą ulgę.

**Pigułki KOWENA** są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. Sr. Denis 147.

D-ra MAKSA HEIM **KARMELKI-LAXIN**

ULUBIONY ŚRODEK DO **REGULOWANIA FUNKCJI ŻOŁĄDKA I KISZEK** oraz **ZAPOBIEGANIA ZAPARCIU.**

DLA DOROSŁYCH I DZIECI. **DOSKONAŁY SMAK, ŁAGODNE, PEWNE DZIAŁANIE.**

UZNANE ZA DOSKONAŁE ZALECANE PRZEZ LEKARZY. **CENA PUDEŁKA 75 KOP.**

ŻAŁĄC WYRAŹNIE WE WSZYSTKICH APTEKACH PRAWDZIWYCH **KARMELKÓW-LAXIN** D-ra MAKSA HEIM W ZIELONO-BIAŁYCH PUDEŁKACH.

**THIOTYMINA**

APTEKARZA J. HUMBLET

ZATW. PRZEZ URZĄD LEKAR. PETERSB. ZA № 6816.

ZALECANY PRZEZ P.P. LEKARZY Z NIEZAWODNYM SKUTKIEM. JAKO ŚRODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHOROBU DRÓG ODDECHOWYCH, JAK: KATAR KRANI, KATAR OSKRZELI, KATARY PŁUC, HASZEL. POBUZDZA ŁAKNIENIE. WZMACNIA ORGANY TRAWIENIA, A TEM SAMEM PRZYCZYNIĄ SIĘ DO OGÓLNEGO POLEPSZENIA STANU CHOROGE SPOSÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLAKONIE. ŻAŁĄC WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZ.

**Tłomaczenia** Polski, rossyjski, niemiecki francuski angielski. Prace techniczne powierza się fachowcom

**REKLAMY I PROPAGANDY.**

Rzeczowe porady w kwestjach reklamowo technicznych redagowanie ogłoszeń gazetowych, prospektów, cyrkularzy i t. p. Wyraźne pismo na maszynie. Ceny umiarkowane. Dyskretna ścisła

Biurowo „Atar” Alfred Toegel i Alfred Remus, ul. Piotrkowska Nr. 87.

2188-16

**ODEON**

Największe arcydzieło wszechczasów.  
Niebywała taśma kinematograficzna!!  
**109 scen!**

**CASINO**

**Dziś i jutro po raz ostatni!!!**

# Napoleon



Ilustracja historycznych wypadków w 8 wielkich aktach ze złotej „Ambrozio”

Wspaniała ilustracja całego życia Wielkiego Napoleona.

Niebywale sceny wielkich bitw Napoleońskich w Rosji, Francji, Włoszech, Austrii i t. d. Przeszło 30,000 artystów przyjmuje udział w powyższym obrazie. Dotychczas niebywale efekty.

Niniejszy obraz przedstawia co tylko historycznego możliwe jest ilustrować na filmie i przewyższa wszystkie dotychczas bywale obrazy historyczne. Wszystkie bitwy i różne fakty historyczne zostały zdejmowane na miejscu wypadku.

Niebacząc na wielkie koszty obrazu powyższego ceny zostają **zupełnie bez zmiany.**

## „Gaza”

Róg Główny i Piotrkowskiej  
Dziś po raz pierwszy w Łodzi,  
dwie najwięk. sensacje  
tego sezonu.

## Tajemnica latarni morskiej

czyli **Przygody Nad Pinkerton'a**, wstrząsający dramat rozbójników morskich w 4-ch częściach.  
Bajeczna farsa w 3-ch częściach  
**Różowy pantofelek** czyli „Wrząca młodość” która pobudza widza od początku do końca do serdecznego śmiechu.  
Śmieście się na zdrowie!

**Zawiadomienie!** Nie bacząc na wielkie koszty, nabyliśmy dla naszego teatru wszechświata w sensację „Atlantyk” wielką tragedję w 8 częściach demostrowanie której rozpoczniemy od wtorku 3 marca 1914 r. Proszę nie zapominać od dziś do obrazów stale przygrywać będzie dobrze zgrane trio koncertowe.

### Do Tańca

nadają się tylko

## Pathéfony

które jedynie, grając kulką szafirową pozwalają grać do tańca bez przerwy.

**!! Ostatnie Nowości !!**  
**I TANGO !!**

15 różnych tango, One step, Two step, Puppchen i t. d. **nadeszły.**  
**Specjalny Skład Pathéfonów Łódź, Piotrkowska 118, 1-piętro.**  
Za gotówkę. Na raty. Wynajem.

**W BARZE á la HAWELKA**  
Piotrkowska Nr. 42.  
CODZIENNE KONCERT  
KWARTETU DAMSKIEGO.

**Akwarjum**  
salonowe i muszle  
okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, I piętro. 310-0-1

Przeszło

15000

klientów w całym Królestwie Polskim, w tam całej arytmetyce, to najlepszy dowód, że najlepsze są

Pathéfony

które grają kulką szafirową czysto, gładko i naturalnie.

aparaty od 26, do 350 rubli.  
(Także elektryczne).  
Specjalny Skład  
**Pathéfonów**  
Łódź, Piotrkowska 118  
telefon 19-09  
Cenniki, repertuary i warunki bezpłatnie.

# Drugie Łódzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

## Piotrkowska Nr. 87

### AKTYWA.

### Bilans na 1-go stycznia 1914 r.

### PASYWA.

	Ruble	K.
Gotowizna w kasie	105,422	81
Rachunki bieżące w Bankach	37,207	82
Wniosek członk. w Banku Centraln. T. W. K.	2,000	—
Papiery publiczne	43,454	34
Skup weksli, conajmniej z dwoma podpisami	2,071,975	16
Monety i bankoty zagraniczne	1,184	33
Pożyczki pod zastaw papierów procentowych	394	50
Rachunki specjalne członk. zabezp. pap. proc.	76,537	—
Korespondenci	168,855	52
Urządzenie biurowe	6,142	01
Sumy podlegające zwrotowi	2,547	98
Sumy przechodnie	14,305	16
Zaliczki na dokumenty inkas.	498	—
<b>Rb.</b>	<b>2,530,524</b>	<b>58</b>
Weksle i dokumenty do inkasa	184,516	86
Walory na przechowaniu	8,400	—

	Ruble	K.
Kapitał obrotowy: 10 proc. wnioski 796 członk. z odpowiedzian, na R. 3,605,000	860,500	—
Kapitał zapasowy	32,628	35
Fundusz rezerwy członków	8,964	62
" Kasy Przewodności pracown. T-wa	7,680	33
Wkłady	788,746	21
Redyskonto	566,861	38
R-k specjalny Towarz. zabezpiecz. weksłami	182,007	25
" " " papier. proc.	28,950	—
Korespondenci	430,790	13
Przekazy nieopłacone	13,883	35
Procenty niepodnies. od wkład. termin	4,120	01
Wnioski członków podlegające wydaniu	41,989	88
Podatki państwowe	978	77
Dywidenda niepodniesiona	2,808	35
Procenty 1914 r.	22,181	—
Sumy przechodnie	7,836	36
Zysk za rok 1913	80,098	59
<b>Rb.</b>	<b>2,530,524</b>	<b>58</b>

### NIE REKLAMA TYLKO FAKT



Ze zafiarowane przez nas zegarki są w najlepszym gatunku. Kto szanuje swoje pieniądze i pragnie mieć zegarek regularny, trwały i elegancki, niech nabeździe tylko od nas zegarek męski albo damski z metalu podobnego do japońskiego srebra, z pięknymi wystawianymi rysunkami (patrz rysunek), który nigdy nie czernieje zupełnie płaski. Mechanizm wyborowy na kamieniach, nakręcanie „Remontoir” raz na 40 godz. Wypróbowany co do minuty. Cyferblat położony albo posrebrzony. Gwarantujemy za dokładność i trwałość na przeciąg 10-ciu lat. Cena 3 rb 75 kop., 2 zegarki - 7 rb., 4 zegarki - 13 rb. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie: 1) łańcuszek męski lub damski z prawdziwego francuskiego nowego złota, 2) brelok, 3) woreczek zamszowy do zegarka. Przesyłka 45 kop. Zamówienia wykonujemy się akuratnie za zaliczeniem i bez zadatku. Adresować prosimy: Warszawa, Siłska 24, skład zegarów S. Kutscher. 2303-1-1

### Tylko za 1 rub. 75 kop.



wysyłam za zaliczeniem po otrzymaniu obstatunku piękny męz. kieszon. zegarek, anker pat 1-go gatunku czar ang. stali na 15 kamieni do nakręcenia uszkiem raz na 36 godz. ze szkłem które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie elegancka dewiszka z brelokiem. Przesyłka do 4-ch sztuk 45 k. Adresować: Skład zegarków S. Kutscher, Warszawa ul. Siłska 24. Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie spodoba przyjmuję z powrotem.

### Potrzebni są robotnicy

pończoszarni. Bliższa wiadomość ul. Drewnowska 42 350-3

### Przedstawiciela

na Łódź i okolice poszukuje pierwsza Warszawa Fabryka Czekolady i kakao J. Winger, Warszawa Marszałkowska 63. r2314-1

### Ogłoszenia drobne:

**AIAIA!** Meble różne w wielkim wyborze nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wózki, weloopedy dziecięce, kołyski, wanny zwykłe i z piecami, lodownie. Meble gięte pierwszorzędnych fabryk krajowych Najtańszej bo po cenach fabrycznych Poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego. Piotrkowska 116 I piętro front W niedziele magazyn otwarty od 1-6 p. p. 327-3

**A.A.A.** Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

**B**ona polka z dobrym szcieniem potrzebna do dwójga dzieci. Zgłaszać się Średnia 35; Góralska, między 2-4-łą 346-3

**D**omek drewniany ze sklepem do sprzedania lub wydzierżawienia w Nowych Chojnach, ul. Wesola 38. Wiadomość: Ul. Suwalska 17. m. 12. 351-1

**D**la ludzi pracy wielka oszczędność! 5 lat można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej” spodnie od 1. 95 Piotrkowska 145 34 269-6

**D**o sprzedania zaraz 2 magia Ul. Wschodnia № 19. 324-2

**G**ramofon saloonowy, 15 płyt sprzedam za bezcen. Piotrkowska 291-8 349-1

**M**otor 4 konny białowy w najlepszym stanie jest tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska № 18. A. Koneczak 317-3

**M**aszyny 2 Singera pięknie szyczące można 16 rubli, Ręczna 10 rubli Piotrkowska 193-5 342-3

**P**roszę sprawy karne, apacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków. Widzewska 36

**P**otrzebny tokarz żelazny, oraz chłopcy do maszyn pończoszniczych. Ul. Konstanyńska № 67. 343-1

**P**otrzebni czeładnicy szewcy na męską i damską robotę oraz chłopcy do terminu. Zawadzka № 5. Frelich 319-3

**P**oszukuję pożyczki od 5 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pablianicach, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech nadesła wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm tysięcy”

**P**oszukuje zajęcia lokaja, bietera, woźnego i t. p. Ogrodowa 54, Władysław Fagas. 353-5

**P**oszukuję 2 pokoi z umeblowaniem lub bez z oddzielnym izolowanym wejściem. Oferty składaj w „Kurjerze” pod literami W. S. 345-5

**P**okoje umeblowane z osobnym wejściem, wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Andrzeja № 7. Kolubniska. 322-2

**P**okój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz telefon i wygodny. Wiadomość Piotrkowska 120 m. 40. 325-3

**P**rzybłąkał się pies, buldog. Żółty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Bazarna 8. Franciszek Roslach. 323-3

**R**esztki wełniane na bluzki, kostiumy damskie, ubrania męskie w najlepszych gatunkach Konstanyńska 5 m 24, oficyjna, II piętro.

**S**pichrz 13x22, transmisja, motor 5-konny i lokal z dwóch pokoi (na mieszkanie, fabryczkę lub warsztat ślusarski) zaraz do wynajęcia. Ul. Mickiewicza № 9, Wiadomość: na miejscu u gospodarza domu 305-3

**S**przedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby. Ul. Wultowska № 11 315-2

**Z**dolna krawczyni do fartuchów, hałek i bluzek poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Kurjera” dia k. odczyni. 349-2-1

**Z**aginał dowód № 88257-9233. Oddział I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 340-1

**Z**aginał dowód № 87258 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 336-1

**Z**aginał dowód № 93363 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 312-3

**Z**aginał paszport wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Buszyńskiego 314-3

**Z**aginał paszport, wydany z gm. Mazew, pow. łęczyckiego, na imię Bronisławy Sniakowskiej. 344-3

**Z**aginał paszport, wydany z gm. Łucimierz, pow. i gub. piotrkowskiej, metryka i karta tymczasowego pobytu wydane na imię Anny Krupy. 334-1

**Z**aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Klotza i S-ki, na imię Adama Wawrzyńca. 343-1

**Z**aginała karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Faiksa Piechoty. 342-1

**Z**aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Schwarzschilda, na imię Wawrzyńca Tomezyka. 338-1

**Z**aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Mrózowskiego. 337-1

**Z**aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Lichtensteina, na imię Anny Jędrzejczak 333-1-1

**Z**aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stefana Kaźmierczaka. 331-1

**Z**aginała karta od paszportu, na imię Zygmunta Stamirowskiego wydana z fabryki Biedermana. 347-1

## E. FUKS

Gabinet Dentystyczny Łódź, Benedykta 2 (do m. p. Rozenblatt) Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin Londyn N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelano e plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) Porcelanowe korony i mosty. Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i tany ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienia i t. p.)

### Suchy węgiel orzechowy dla p.p. Piekarzy

po umiarkowanej cenie w składzie węgla H. Kupczyka. Ul. Tramwajowa № 16, tel. № 12-06. Tamże Gips zagraniczny. 150-12-1

### Lokal frontowy na Szkołę

żeńską do wynajęcia. Ul. Zawadzka № 19 u gospodarza. 307-3-1

**Kanarki turkoty,** Seilertowskie pięknie i przyjemnie śpiewające w dzień i przy świetle. Samiczki tej samej rasy. „Hotel Polski” ul. Piotrkowska 3, Weferling z Harcu 2 1

### Institut de Beauté de M-le Milakowska

(Zawadzka № 6) (uczenica prot. Archambeau w Paryżu) Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą leków i środków higienicznych pielęgnowania i odmładzanie cery **TWARZY**

Usunięcie zmarszczek, węgrogłógów krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użyte preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11-1 i od 3-7 w.



### Ryby morskie

różnych gatunków sprzedaje się stale: Wólczajska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 8



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.** Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**ŻĄDĄCIE BEZWARUNKOWO AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCULO**

W PUDEŁKACH. TYLKO WOWZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ. Wystężyć się podrablań szkodliwych dla zorowia!!!

**Mksuzerka masażyстка** z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmując masaż porody w nocy zamówienia na słabość podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 dol2-5. Odpowiedzi na listy 169-6